

W XX-lecie powstania PPR



Delegacja gospodarcza udała się do Jugosławii

22 bm. wyjechała do Belgradu delegacja rządowa na IV sesję Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. W skład delegacji, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz**, wchodzi: ministrowie — handlu zagranicznego — **Witold Trampeżyński** i przemysłu ciężkiego — **Franciszek Waniolka**, zastępca przewodniczącego Komisji planowania **Adam Wang** oraz zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z zagranicą — **Kazimierz Olszewski**. Wraz z delegacją udała się do Jugosławii grupa ekspertów.

Delegacji towarzyszy ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce — **France Hovevar**.

Pogoda sprzyja energetykowi

Wiosenna pogoda w znacznym stopniu ułatwia energetykowi pracę w okresie tzw. szczytu. Okazało się, że deficyt mocy energetycznej wynosi tylko ok. 100 MW, a nie — jak przewidywano jesienią — 250—300 MW.

Wyższa niż normalnie temperatura znacznie zmniejsza zapotrzebowanie na energię elektryczną. W związku z tym np. wyłączają się obecnie tylko tzw. odbiorniki buforowe, tj. piece karbidowe i żelazostopowe, które pożerają największą część energii elektrycznej. Również ograniczenia dostaw prądu dla przemysłu są znacznie mniejsze niż się spodziewano. Jak wynika z informacji Państwowej Dyspozycji Mocy, obecnie okres szczytowego zapotrzebowania na energię elektryczną jest w porównaniu z grudniem ub. r. już o pół godziny krótszy. (PAP)

Masz wysokość Wieży Eiffla

Polska Telewizja wzbogaciła się o wielki, nowoczesny ośrodek nadawczy. 22 bm. w Trzcińcu pod Bydgoszczą przekazano do użytku pomorską stację TV. Moc jej promieniowania wynosi 100 KW, a zasięg nadawania programu — 120 km, dzięki potężnemu masztowi wysokości wieży Eiffla w Paryżu, to jest około 300 m. Program można odbierać w całym województwie bydgoskim oraz na sąsiadujących z nim obszarach woj. gdańskiego, koszalińskiego, poznańskiego i olsztyńskiego — na terenach zamieszkałych łącznie przez około 2 miliony osób.

Nowa stacja jeszcze w bież. roku będzie również służyć radiofonii do przekazywania programów na falach ultrakrótkich (UKF). (PAP)

Jak informowaliśmy, 20 bm. w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbyła się centralna akademii — inaugurująca obchody 20-lecia PPR. Część artystyczną akademii wypełniła inscenizacja pt. „Imię Nadziei” według reżyserii K. Dejmka. Na zdjęciu: fragment inscenizacji.

CAF — fot. Barącz

Rewelacyjny wynalazek

Taśmociąg „skrzyżowany” z kolejką linową

Miliardowe oszczędności może przynieść naszej gospodarce wynalazek zabskiego konstruktora, inż. **Joachima Tartury**, który zaprojektował nowy typ uniwersalnego taśmociągu o niezwykle oryginalnym rozwiązaniu. Stanowi on „skrzyżowanie” transportera z kolejką linową czy też zawieszonym na podporach wiszącym mostem.

Taśmociąg, do którego budowy używa się 6-krotnie mniej stali niż przy produkcji tradycyjnych urządzeń tego typu — to nowy wielki sukces polskiej myśli technicznej. Wynalazek śląskiego inżyniera opatentowany został już w 15 krajach (m. in. w Anglii, Francji, NRF, Stanach Zjednoczonych, a nawet Japonii).

Stosowane obecnie do transportu węgla, koksu, rudy,

siarki i innych surowców transportery składają się z dwóch specjalnych bębnow, na których jest napięta taśma przesuwająca się na sełkach polskiej myśli technicznej. Wszystko to umieszczone jest na ciężkiej konstrukcji stalowej, co utrudnia niezmierznie demontaż i przenoszenie taśmociągów na inne miejsce.

Wynalazek inż. Tartury eliminuje zupełnie ciężką obudowę stalową i zmniejsza do minimum ilość łożysk i rolek. Taśma z transportowanym materiałem pakuje się na dwóch naprzężonych na bębnach linach, podpartych co kilkadziesiąt metrów specjalnymi stojakami. Transporter można prowadzić pod dowolnym kątem: łukiem, poprzez skały, góry i bagna. Może on przebiegać przez ulice i obiekty przemysłowe, a więc prawie we wszystkich warunkach. Pracuje cicho, bez wstrząsów i w każdych warunkach atmosferycznych. Ze względu na małą stosunkowo wagę i prostotę wykonania jest łatwy w obsłudze, montażu, konserwacji i może być bez trudu przesuwany z miejsca na miejsce. Do dużych zalet nowego transportera należy zaliczyć również to, że wyklucza on przetarcie się i przerwanie taśmy: naprężona bowiem jest nie taśma lecz lina. (PAP)

W czwartek 25 bm.

Koncert dla budowniczych ropociągu

Ekipy montujące zachodni odcinek międzynarodowego rurociągu łączącego pola naftowe dalekiego Półwyspu z Północną i Szwecją w NRD, są w swych pracach daleko zaawansowane w naszym województwie. Korzystając z tej okazji redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Komitet Wojewódzki ZMS — organizacji sprawującej szefostwo nad tą inwestycją w Wielkopolsce — przy współudziale dyrekcji Mastostalu i Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich organizuje w Poznaniu spotkanie budowniczych ropociągu, połączone z koncertem rozrywkowym w Domu Kultury MO. (godz. 16).

W programie m. in. występy: zespołu radiowego **JERZEGO MILIANA**; solistów: **B. HARDEGO**, **W. DROJECKIEJ**, **J. GOLFERA**, **P. KURZEWSKIEJ**.

Konferansjerkę poprowadzi **STANISŁAW STRUGAREK**.

Początek spotkania dla imiennie zaproszonych budowniczych z trasy rurociągu — godz. 10 rano w świetlicy KW ZMS, przy ul. Armii Czerwonej. (p. ch).



Rok XVIII
Wydanie AB

Poznań
wtorek, 23 stycznia 1962

Cena 50 gr
Nr 19 (5587)

Nowe zasady statutów spółdzielni produkcyjnych

Przygotowania do III Krajowego Zjazdu rolniczych spółdzielni produkcyjnych, który odbędzie się w Warszawie w dniach 9 i 10 lutego br., zostały już w zasadzie zakończone. Opracowano wiele ważnych dokumentów. Delegatom przedstawione zostaną m. in. propozycje nowych zasad statutów rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Zamiast obowiązujących dawniej czterech statutów dla poszczególnych typów spółdzielni, Krajowa Rada proponuje obecnie wprowadzenie tylko dwóch: dla gospodarstw prowadzących zespołowo tylko produkcję roślinną oraz

dla spółdzielni, w których gospodarka rolna jest całkowicie uspołeczniona. Nie wyklucza się jednak, że w tym wypadku, jeżeli członkowie spółdzielni uznają to za słuszne, będą mogli przyjąć w oparciu o te zasady — inne formy zespołowej gospodarki.

Poprzednie statuty określały bardzo szczegółowo i w sposób obowiązujący formy zespołowej gospodarowania dla poszczególnych typów spółdzielni. Natomiast proponowane obecnie projekty zasad statutów określają tylko podstawowe obowiązki członków spółdzielni oraz zasady działania samorządu spółdzielczego. Opierając się na tych zasadach — jeżeli zostaną one zatwierdzone przez zjazd — członkowie spółdzielni, po uwzględnieniu miejscowych warunków, ustalą kierunki działalności swego zespołowego gospodarstwa, wysokość udziałów, sposób i terminy ich wnoszenia oraz zwrotów, zasady obliczania nakładu pracy, podziału dochodu, sposób zwalowania walnych zebranych itp.

Dalszą istotną zmianą w proponowanych obecnie zasadach statutów jest określenie wielkości obszaru działki przy zagrodowej. Podczas gdy według poprzednich statutów działka mogła mieć areal do 1 ha, to obecnie — uwzględniając doświadczenia w tej dziedzinie, jak również żądania większości spółdzielców —

Obuwie z „Chelmska” do USA

Listę zagranicznych odbiorców „Chelmska” — jednego z czołowych zakładów przemysłu skórzanego w kraju — zwiększył ostatnio zaoceniczny klient — Stany Zjednoczone, których przedsiębiorcy zamówili tu pierwszą, większą partię obuwia męskiego.

Zlecenie amerykańskie — przewidujące zakup około 12,5 tysiąca par obuwia — jest dalszym sygnałem, wskazującym na pewną poprawę w dziedzinie produkcji obuwia w kraju; zwłaszcza na podniesienie jakości produkcji zakładów w Chelmsku. Łączne zamówienie eksportowe złożone w Chelmsku na rok bieżący opiewa na ponad 880 tys. par obuwia skózanego — męskiego, damskiego i dziecięcego. Wartość ubiegłorocznego eksportu Chelmska, obliczana w cenach zbytu, osiągnęła kwotę 165,5 tys. zł.

PAP

Radziecki gigant już w Turoszowie

20 bm. około południa specjalny pociąg, wiozący elementy turbiny — giganta dla elektrowni „Turów” przybył na miejsce przeznaczenia. Podróż 500-tonowego ładunku odbyła się bez przeszkód. Po dokonaniu odbioru, elementy turbiny transportowane zostały ze stacji kolejowej na plac budowy elektrowni. Dla przewiezienia tego ładunku i następujących transportów zbudowano tu specjalną bocznice kolejową. Tę samą drogą dnia 21 stycznia „Energomontaż” przystąpił do pierwszych prac związanych z ustawianiem i montażem turbiny. Przy pomocy olbrzymiej, sprężonej z ZSRP i zmontowanej w rekordowo krótkim czasie suwnicy o nośności 125 ton ustawiono już dwa kilkudziesięciotonowe elementy turbiny. (PAP)

1,6 miliarda zł na pomoc społeczną

W tegorocznym budżecie Państwa przeznaczono 1,6 mld. zł na pomoc społeczną, a więc na utrzymanie zakładów opieki społecznej, różnego rodzaju zasiłki i zapomogi, szkolenie zawodowe inwalidów, dotacje dla stołówek pracowniczych, kas zapomogowo-pożyczkowych itp.

Blisko połowa środków wydatkowana będzie poprzez budżety poszczególnych rad narodowych, które mogą najskuteczniej nieść pomoc osobom potrzebującym, mają bowiem największe możliwości zorientowania się w potrzebach swego terenu.

W bież. roku zakłada się przede wszystkim wzrost liczby zakładów opiekuńczych o 13, to znaczy do 267. Liczba miejsc w tego rodzaju placówkach zwiększy się o 1100. Wyższe będą o przeszło 4 proc. w porównaniu z rokiem ub. kredyty budżetowe na zasiłki i pomoc w naturze i wyniosą 240 mln. zł. Szkolenie zawodowe inwalidów pochłonie 20 milionów zł, czyli o 2,5 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

W rozdziale „wydatki na świadczenia społeczne” w budżetach rad narodowych wrażliwa wydatki, bo o przeszło 29 proc., dotacje dla stołówek pracowniczych. Ten rozdział budżetów terenowych obejmuje również wydatki na stypendia fundowane dla studentów; na ten cel przewidziano w bież. roku ponad 31 mln. złotych, to jest niemal dwa razy więcej niż w 1961 roku.

PAP

Berlin zachodni miasto żyjące na kredyt

Polityczny komentator dziennika „Daily Express” **Rene Maccoll**, w korespondencji z Berlina stwierdza, że Berlin zachodni jest w istocie rzeczy „miastem żyjącym na kredyt” z zasiłków rządu federalnego w Bonn i Stanów Zjednoczonych, które postanowiły utrzymać je za wszelką cenę przy życiu.

Jak stwierdza Maccoll, osobisty reprezentant Kennedy’ego, gen. Clay zapewnił przed stawicielel wydziału gospodarczo - kredytowego senatu zachodniobermberskiego Schillera, że może liczyć na dalsze subsydia amerykańskie w gotówce, jak również na zakładanie w mieście nowych przedsiębiorstw amerykańskich. W roku ubiegłym Berlin zachodni uzyskał od USA 15 milionów funtów kredytów, w bieżącym roku zaś spodziewa się około 20 milionów.

Wielki luksusowy hotel zbudowany przed trzema laty za pieniądze amerykańskie — pisze dalej korespondent — przypomina trapienie. W Berlinie zachodnim daje się odczuć katastrofalny brak siły roboczej. Miasto potrzebuje niewzrostnie co najmniej 25 tys. ludzi — wszystko jedno skąd. Jednakże mimo atrakcyjnych propozycji dla pracowników — ulg podatkowych, bezpłatnego przejazdu dla członków rodzin itd. — sytuacja się nie polepsza. Obróty handlu detalicznego zmalały od 10—12 proc. Według oficjalnych danych w okresie październik — listopad 1961 r. Berlin zachodni opuściło 19.600 osób, przybyło tam zaś zaledwie 6.400 w ostatnim półroczu przemysłu zachodniobermberskiego utracił 30 tys. robotników.

Berlin zachodni to obecnie miejscowość ponura, żyjąca bez celu — stwierdza angielski korespondent. — Jest to jedno z niewielu miast w Europie zachodniej, gdzie bez trudu można spać samemu. Kurfuerstendam przypomina pustynię. Aktorka jedno z teatrzyków rewijowych powiedziała mi ze smutkiem: „Przed rokiem publiczność witała nas — dziś my ją witamy”.

Eksplozja kotła lokomotywy

Na trasie Inowrocław — Lipie Góry (woj. poznański) wydarzyła się wczoraj po południu eksplozja kotła lokomotywy, wskutek której 2 osoby zostały zabite, a 8 poniosło rany. Oto przebieg wypadku.

Osobowy pociąg nr 9212 relacji Inowrocław — Częstochowa po opuszczeniu stacji Babiak (pow. Koło) miał się ze składem towarowym biegnącym w kierunku Inowrocławia. W czasie mijania nastąpiła eksplozja kotła parowozu pociągu towarowego. Skutki okazały się tragiczne. Maszynista tego pociągu **Franciszek Matyszewski** i jego pomocnik **Marian Dulemba** ponieśli śmierć na miejscu, zaś odłamki kotła poraniły 8 osób. Parowóz wskutek wybuchu rozprysnął się w kawałki pozostawiając tylko koka.

Prowadzone są dochodzenia w celu wyjaśnienia przyczyn wybuchu. Przypuszcza się, że kocioł eksplodował wskutek nadmiernego ciśnienia pary. (PAP)

Przedstawiciel „Głosu” uzyskał w Szpitalu Powiatowym w Kole, dokąd przewieziono poszkodowanych, garść szczegółów na temat akcji ratunkowej i aktualnego losu pacjentów.

Niemal natychmiast po wypadku udzielono pierwszej pomocy lekarskiej blisko 30 osobom. Lżej rannych opatrzone w miejscu katastrofy i odesłano do domu. M. in. po dokonaniu zabiegu odwieziono karetką Pogotowia małżeństwo **Jadwigę i Tadeusza Radę** do Warzbina w pow. Radziejów. W akcji ratowniczej udział wzięło kilkanaście karettek Pogotowia Kola i sąsiednich powiatów.

W kolskim szpitalu przebywa obecnie 5 osób, u których stwierdzono poważniejsze obrażenia. Są to: **Regina Burzyńska** z Gdańska, **Franciszek Skarbek** z Gliwic, **Henryk Nawoszewski** z Elbląga, konduktor uszkodzonego pociągu — **Kazimierz Rzepka** oraz drugi kolejarz **Władysław Okupnik** z pow. kolskiego. W najcięższym stanie znajduje się kontuzjowany poważnie w głowę **Fr. Skarbek**. Lekarze czuwający nad jego i pozostałych pacjentów zdrowiem stwierdzają, że nie zagraża im życiu niebezpieczeństwo. W najbliższym czasie R. Burzyńska opuści szpital. (zet)

Trwa kampania sprawozdawczo - wyborcza PZPR

Jak już informowaliśmy, w sobotę odbyły się w kilku powiatach i w Poznaniu partyjne konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Poniżej drukujemy sprawozdania z konferencji w Słupcy, Zakładach HCP i dzielnicy Grunwald.

Słupca

Konferencja Powiatowa PZPR w Słupcy zgromadziła 114 delegatów z organizacji partyjnych w gromadach, osiedlach i zakładach pracy. Wzięli w niej udział między innymi sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Olzak, oraz kierownik Wydziału Administracyjnego KW — Rajmund Goździerski. Obrady otworzył sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Genowefa Spychałowa, omawiając pokrótce najistotniejsze dla powiatowej organizacji partyjnej sprawy.

Kilkugodzinna dyskusja, w której wzięło udział około 30 osób, nacechowana była rzeczowością. Mówcy przypominali osiągnięcia w okresie sześciolatniego istnienia powiatu sukcesy a zarazem wyrażali się z troską o problemy rolniczych Ziemi Słupskiej. Wiele mówiono o pracy dotychczasowego Komitetu Powiatowego i jego Egzekutywy, nad społecznym i gospodarczym podciągnięciem powiatu. Zarazem jednak z dyskusji wynikało, że sporo pozostawia do życzenia praca rad narodowych.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR — Jan Olzak, zwracając na wstępie uwagę na siuszne ambicje powiatu, pragnącego dorównać innym, lepiej rozwiniętym gospodarczo. Na tym polu powiatowa organizacja partyjna ma do odnotowania niewątpliwie sukcesy, była ona bowiem czynnikiem decydującym w dźwignięciu życia społecznego i gospodarki rolnej na wyższy poziom. Następnie Jan Olzak zwrócił uwagę delegatów, iż niedostatecznie w dyskusji akcentowano sprawy związane z pracą wewnątrzpartyjną, która nie stoi jeszcze na najlepszym poziomie. Zwracał na to uwagę, iż jest to bardzo wiele w tym zakresie do zrobienia. Zachodziła pilna potrzeba umocnienia politycznego i organizacyjnego małych wiejskich organizacji partyjnych.

Z kolei znaczną część swego wystąpienia sekretarz J. Olzak poświęcił omówieniu spraw rolnych powiatu, zwłaszcza pracy kółek rolniczych, które między innymi niedostatecznie wykorzystują sumy z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Za jedno z pilnych zadań nowo wybranego Komitetu Powiatowego PZPR uznał mowa dotarcie do wszystkich organizacji partyjnych z materiałami XXII Zjazdu oraz z przebiegiem i uchwałami Powiatowej Konferencji.

W wyniku wyborów nowego Komitetu Powiatowego, sekretarzami KP zostali ponownie: Genowefa Spychałowa, Tadeusz Derucki i Bolesław Kolański. (pż)

Zakłady HCP

Wnikliwy lecz zwięzły referat sprawozdawczy delegaci otrzymali na długo przed konferencją. Do dyskusji zapisało się prawie 40 delegatów. Przemawiało 29 osób, w tym: członek KC PZPR, kierownik Wydziału Kultury KC — Wincenty Kraso oraz sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal.

Dyskusja koncentrowała się wokół zagadnień pracy we-

„Koziołki” płacą

W 245 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami. Ustalono 54 wygrane z czterema trafieniami po zł 3.892, 2.788 wygranych z trzema trafieniami po zł 75, i 27.651 wygranych z dwoma trafieniami po zł 7.

Dla uczestników gier styczniowych „Koziołki” ufundowały 60 cennych nagród. Główną wygraną jest samochód osobowy „Wartburg”. Oprócz nagród rzeczowych na uczestników gry czeka w dalszym ciągu premia pieniężna na wygrane I stopnia w wysokości 300.000 zł.

wewnątrzpartyjnej oraz problematyki produkcyjnej zakładów. W tej ostatniej dominowały sprawy norm technicznych oraz przedsięwzięć organizacyjnych, niezbędnych do osiągnięcia zaplanowanych wskaźników wydajności pracy i plac oraz wprowadzenia nowych asortymentów produktów.

Do spraw, które w dyskusji nie znalazły szerszego odbicia, zaliczyć należy: problematykę samorządu robotniczego, oświatę i kulturę. (pch)

Grunwald

W obradach V Dzielnicowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań-Grunwald wzięło udział sekretarz Komitetu Miejskiego Aleksander Anholcer oraz liczni zaproszeni goście. Po wyborze Gerarda Górnickiego na przewodniczącego Konferencji oraz powołaniu Prezydium głos zabrali I sekretarz KD Tadeusz

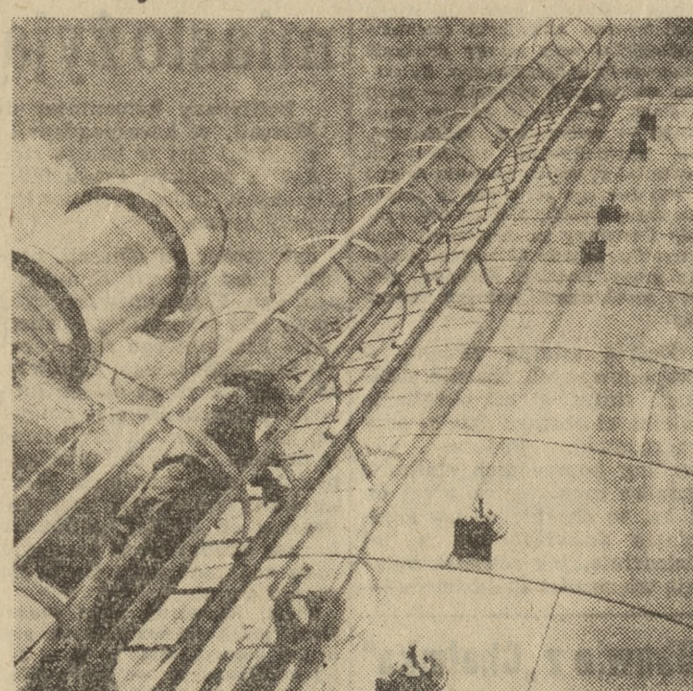
Galiński. Dokonał on zagajenia wprowadzającego zebrańnych do dyskusji.

26 dyskutantów poruszyło wiele istotnych spraw tak wewnątrzpartyjnych jak i dotyczących naszego życia codziennego. Mówiono o potrzebach szkolnictwa i nauczycieli, o brakach i osiągnięciach służby zdrowia, o udziale szerokiej mas w pracach społecznych, w porządkowaniu dzielnicy i jej zagospodarowaniu. Poruszone także sprawę MTP, ich roli w naszym mieście, wpływie dzielnicowej organizacji partyjnej na rozwiązywanie niektórych problemów. Liczni mówcy poświęcili sporo miejsca swoim zakładom pracy, omawiając trudności i kłopoty, apelując do KD o pomoc i jeszcze lepszą współpracę. Na czoło tych zagadnień wysunęli się sprawy handlu i aparatu rad narodowych. Dyskutanci przyznali słuszność wielu zarzutom wysuwanych pod adresem i handlu i wydziałów Prezydium DRN. równocześnie starali się pokazać złożoność pewnych zjawisk, źródła niedomagań pracy rady tudzież przyczyny niektórych kłopotów.

Na podstawie dyskusji komisja wnioskowa przygotowała uchwałę konferencji. Następnie odbyły się wybory do nowych władz partyjnych.

Na pierwszym zebraniu plenarnym komitetu dzielnicowego — I sekretarzem KD wybrano Tadeusza Galińskiego a sekretarzami: — Stanisława Kaczmarskiego i Romualda Szpinęgera. (xm)

„Sulfometales Patricio Lumumba”



— to ogromne zakłady kwasu siarkowego i metali kolorowych zbudowane w 1961 r. w prowincji Pinar del Rio na Kubie. W początkach tego roku ruszają już wszystkie oddziały. Zakłady pracują na bazie złóż pirytowych. Dzienna zdolność produkcyjna zakładów to 300 t kwasu siarkowego, 4,1 t miedzi elektrolitycznej, 6 t ołowiu, 18 kg srebra i 1,4 kg złota. Wartość produkcji w skali rocznej oblicza się na blisko 5 milionów peso. Na zdjęciu: fragment zakładów.

CAF — fot. H. Grzęda

Telewizowie zaskarżyli reklamowy neon

Przez dłuższy czas mieszkańcy domów przy placu Centralnym w Nowej Hucie mieli spore kłopoty z odbiorem telewizyjnym. Odbiór był znikomy i nie pomagało strojenie odbiorników, załadanie ulepszonej anteny oraz tzw. urządzeń tłumiaczych. Zaczęło się więc rozgładać za źródłem zakłóceń, które choć ukryte, dawało znać o sobie z dużą siłą.

Sprawcą był reklamowy neon „Oszczędzaj w PKO”, którego wadliwa konstrukcja powodowała zakłócenia.

Telewizowie mając pełne prawo do dobrego odbioru domagali się usunięcia przyczyny powodującej zakłócenia no i oczywiście moralnej rekompensaty.

Sprawa powędrowała do Sadu Powiatowego dla Nowej Huty. Proces toczy się już od dłuższego czasu i dziś nie wiadomo jaki będzie jego wynik. W każdym bądź razie jest to pierwszy przypadek w kraju proces o zakłócenia w eterze i chyba nie ostatni. (FAP)

Napięta sytuacja w Teheranie

W niedzielę doszło w Teheranie do poważnych demonstracji antyrządowych, zorganizowanych przez studentów. Demonstranci zostali zaatakowani w brutalny sposób przez policję, która między innymi użyła gazów łzawiących. W wyniku starć, ponad 150 osób odniosło poważne rany. Po rozgromieniu demonstracji, policja aresztowała około 300 studentów.

Według poniedziałkowych doniesień z Teheranu, policja wydała zakaz urządzania w stolicy Iranu jakichkolwiek wieców, zebrań, czy demonstracji. Równocześnie policja obstawiła silnym kordonem teren uniwersytetu oraz patroluje główne ulice miasta.

Na znak protestu przeciwko brutalnemu postępowaniu policji, podał się do dymisji rektor uniwersytetu w Teheranie — dr Tarhad. W związku z tym, władze irańskie postanowiły zamknąć uniwersytet na czas nieokreślony. (PAP)

Z wojewódzkiej narady kulturalnej

Rok bibliotek i czytelnictwa

Wczoraj zaczęła się dwudniowa narada organizowana przez Wydział Kultury Prezydium WRN, w której wzięli udział kierownicy wydziałów kultury (zastępcy inspektorów do spraw kultury) prezydentów powiatowych i miejskich rad narodowych woj. poznańskiego.

Narada dotyczy ustalenia zadań w dziedzinie kultury w roku bieżącym, przy czym zamierzenia Wydziału Kultury Prez. WRN w tej mierze przedstawił kierownik Wydziału — Izidor Orhon. Mówił on kolejno o zamierzeniach w zakresie bibliotek i czytelnictwa, zapowiadając koncentrację uwagi na tym zagadnieniu i nazwanie roku 1962 „Rokiem bibliotek i czytelnictwa”, potem o placówkach upowszechniania plastyki, o społecznym ruchu kulturalnym, o plastyce i sztuce ludowej i o upowszechnianiu kultury muzycznej i konkursach. Mówca przedstawił także obszerne zamierzenia w dziedzinie ochrony dóbr kultury.

Nad referatem kierownika Orhona wywiązała się dyskusja, w której wzięło udział kilkunastu mówców. Do problematyki narady wrócimy w oddzielnych publikacjach. (ms)

USA chcą wyeliminować spotkania na szczycie

Wywiad sekretarza stanu — Ruska

Amerykański sekretarz stanu Rusk udzielił wywiadu przedstawicielowi czasopisma „U. S. News and World Report”, w którym omówił najważniejsze zagadnienia obecnej sytuacji międzynarodowej.

Mówiąc o polityce amerykańskiej w sprawie Berlina, Rusk oświadczył m. in., że „siła jest ważnym elementem w naszej polityce w tej sprawie”. Zdaniem Ruska, sytuacja jeśli chodzi o Berlin zachodni jest nadal poważna.

Mówiąc o dwóch spotkaniach amerykańskiego ambasadora w Moskwie Thompsona z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Gromycką, Rusk oświadczył, że Związek Radziecki nie poszedł na ustępstwa, jeśli chodzi o jego stanowisko w sprawie Berlina zachodniego.

Odpowiadając na pytanie, co myśli na temat spotkania na szczycie, Rusk oświadczył, że „dyplomacja na szczycie jest narzędziem, które nie powinno być wyeliminowane, ale powinno być wykorzystywane z wielką ostrożnością”.

Omawiając działalność Narodów Zjednoczonych, Rusk wyraził przekonanie, że ONZ „nie może poświęcać więcej

uwagi generalnym problemom, które są dyskutowane na całym świecie, niż czyniła to obecnie”. Jego zdaniem, dziesiątki lokalnych sprzeczności między członkami ONZ rzutują na efekt ogólnej działalności ONZ.

Poruszając problem sytuacji w Azji południowo-wschodniej, Rusk stwierdził, że jest ona nadal niebezpieczna. Jeśli chodzi o problem Iranu Zachodniego, to stwierdził on, że USA mają nadzieję na pokojowe rozwiązanie tego sporu dzięki wysiłkom sekretarza generalnego ONZ. (PAP)

Stevenson broni Czombego

Stały przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w ONZ, Adlai Stevenson oświadczył w audycji telewizyjnej, iż podczas piątkowych rozmów między prezydentem Kennedy'iem i tymczasowym sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem dominował problem kongijski.

Stevenson poinformował również, iż omawiana była „niebezpieczna sytuacja w Irlandii Zachodniej, organizacja sekretariatu ONZ oraz działalność ONZ w celu zachowania pokoju”.

Komentując politykę Stanów Zjednoczonych wobec Konga, Stevenson powiedział: „pod rządami prezydenta Kennedy'ego kontynuowaliśmy i rozwijaliśmy politykę Eisenhowera”.

Stały przedstawiciel USA w ONZ określił marionetkowego prezydenta Katangi Czombego jako „jednego z najdziesiętniejszych przywódców kongijskich” i wyraził nadzieję, że odda swe usługi „sprawie wiecznego Konga zamiast poświęcać się idei, która mimo dobrych intencji nie jest żadnym celem”. (PAP)

Nie ustają prowokacyjne wizyty w Berlinie zachodnim

W związku z doniesieniami prasy zachodniej o mających nastąpić przyjazdach bońskie go kanclerza Adenauera, prezydenta NRF Luebkgo i zachodniemieckiego ministra Schwarza do Berlina zachodniego przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD złożył oświadczenie, które głosi m. in.:

Nie jest tajemnicą, że bońscy i zachodniemieccy działacze polityczni właśnie obecnie, w okresie, gdy omawiane są możliwości pokojowego uregulowania problemu Berlina zachodniego dążą do skomplikowania tych rozmów. Chcą oni przeszkodzić osłabieniu napięcia międzynarodowego wykorzystując Berlin zachodni jako „miasto frontowe”.

Trudno nie zwrócić uwagi, że mocarstwa zachodnie patronują tym niebezpiecznym posunięciom udostępniając bezprawnie swe samoloty dla prowokacyjnych wizyt w Berlinie zachodnim. Toteż powinny one wziąć pod uwagę następstwa, jakie wynikają z tego rodzaju postępowania. (FAP)

Alarm w NRF

Skradziono 150 kg silnej trucizny

Policja w Wuerzburgu prowadzi gorączkowe poszukiwania sprawców kradzieży 100 kilogramów cyjanku potasu i 50 kg innych trujących substancji, które zginęły podczas transportu z Norymbergi. Trucizna, która znajdowała się w dwóch blaszanych zasobnikach, przeznaczona była dla jednego z przedsiębiorstw farmaceutycznych w Wuerzburgu. Dotychczas nie natrafiono na ślad sprawców kradzieży. Ogłoszono apel do ludności wywołując ją do zachowania jak najdalej idących ostrożności. (FAP)

Konferencja w Punta del Este

W urugwajskim uzdrowisku Punta del Este otwarta została wczoraj ósma konsultacyjna konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów należących do Organizacji Państw Amerykańskich (OPA). Oficjalnie ogłoszonym celem spotkania jest przedyskutowanie problemu „półkontynentalnej ingerencji w sprawy Ameryki Łacińskiej”. W rzeczywistości zaś, USA przy poparciu szeregu posłusznych im rządów tej strefy, pragną przeprowadzić generalną rozprawę przeciwko rewolucyjnej Kubie.

Nie od dziś Waszyngton stara się uzyskać w OPA dokument, pod płaszczykiem którego można by podjąć interwencję zbrojną przeciwko państwu Fidela Castro. Po fiasku konferencji w San Jose odbytej w sierpniu 1960 r. postanowiono sięgnąć po „dolarowy argument”. Wkrótce po objęciu prezydentury prezydent Kennedy ogłosił słynny program pod szumną nazwą „Sojusz dla postępu”, zwany w krajach Ameryki Łacińskiej „sojuszem dla agresji przeciwko Kubie”.

Istotnie, niektóre rządy tych krajów uległy dolarowemu naciskowi. Gdy liczba państw, które zerwały stosunki dyplomatyczne z Kubą doszła do 13, USA postanowiły wysunąć w OPA sprawę zwolnienia nowej konferencji. Podjęcie tej decyzji wymagało 2/3 głosów, a więc 14 państw (w skład OPA wchodzi 20 krajów + USA). Z niełatwym trudem udało się zdobyć brakujący głos; rolę 14 zgodził się odegrać Urugwaj. Największe i najbardziej wpływowe kraje kontynentu — Meksyk, Brazylia, Argentyna, Ekwador, Boliwia, Chile (ludność tych krajów to ponad 2/3 mieszkańców całej Ameryki Łac.) nie głosowały za zwolnieniem tej konferencji.

Nacisk Waszyngtonu na te kraje trwał jednak nadal. Tej właśnie sprawie poświęcona była grudniowa wizyta Kennedy'ego w stolicy Argentyny i jego długa rozmowa z prezydentem Frondizim. W tym samym czasie w stolicy Brazylii bawił zastępca sekretarza stanu USA Richard Goodwin.

Formalnie z inicjatywą zwolnienia konferencji wyszła Kolumbia. Waszyngton nie zdecydował się we własnym imieniu zgłosić tego wniosku — tak oczywista jest niepopularność planów antykubańskich nie tylko w Ameryce Łacińskiej, lecz nawet w samych Stanach Zjednoczonych. Jest to w pełni zrozumiałe, zwłaszcza jeśli przypomnieć monstrualną kompromitację, jakiej doznały USA po fiasku ostatniej interwencji zbrojnej przeciwko Kubie.

Już w sobotę rozpoczęły się w Punta del Este wspólne narady ministrów spraw zagranicznych, którzy przybyli już na miejsce. Jak donoszą agencje — USA, Kolumbia i Wenezuela oraz „pe- wne państwa Ameryki Środkowej” zażądały uchwalenia sankcji przeciwko Kubie. Natomiast Meksyk, Brazylia i w mniejszym stopniu Argentyna sprzeciwiają się ich podjęciu. Oficjalnie delegacje tych krajów wyjaśniają swoje stanowisko tym, że Ameryka Łacińska powinna zdecydowanie stać przy zasadach nieinterwencji i samookreślenia. Faktycznym jednak motywem sprzeciwiania się sankcjom jest obawa, że krok taki doprowadziłby do poważnych zaburzeń wewnętrznych w tych krajach. Dla poparcia tego argumentu podają przykład Urugwaju, gdzie studenci zorganizowali stukilometrowy marsz demonstracyjny z Montevideo do Punta del Este, burliwie powitanie w Montevideo przewodniczącego delegacji kubańskiej prezydenta Dorticosa; o demonstracjach antyamerykańskich donoszą również z Argentyny i Chile.

Do konferencji w Punta del Este przywiązują się w świecie politycznym olbrzymią wagę. Rewolucyjna Kuba wskazała bowiem całej Ameryce Łacińskiej drogę narodowego i społecznego wyzwolenia. Jeśli decyzje w Punta del Este pójdą po myśli Waszyngtonu, oznaczać to będzie dalszy krok w użarzmieniu Félkuli Zachodniej przez Yankesów.

FELIKS BIŁOS

Konspiracyjna prasa



Ogółem w latach 1942—45 wychodziło ponad 100 tytułów konspiracyjnych pism PPR-owskich i organizacji z nią związanych (Gwardia Ludowa, Armia Ludowa, ZWM, pisma KRN i terenowych rad narodowych, podziemnych związków zawodowych). Prasa PPR-owska odegrała ogromną rolę w popularyzacji hasła czynnej walki z okupantem, czołowego wówczas zadania wysuniętego przez partię. Prasa PPR-owska, popularyzowała program partii, informowała o prawdziwej sytuacji w kraju i na świecie, wskazywała drogi realizacji zadań stojących przed narodem. Była doradcą w najbardziej tragicznych sytuacjach dla okupowanej ludności. Konspiracyjna prasa PPR-owska była orężem walki wyzwoleniczej narodu polskiego. Na zdjęciu: fotokopie pism konspiracyjnych.

Fot. — CAF

KOLOROWE HALE I AUTOKARY

Korespondencja własna z Budapesztu

Pamiętacie słynną historię kokosową sprzed kilku lat? Przypomniła mi się ona w Budapeszcie, kiedy kupiłem sobie kilo orzechów za 35 forintów i kosztów całkowitego stopienia noża dobrałem się do mleczka kokosowego. Cudo to nie było, ale wreszcie na własny smak przekonałem się, że sprowadzone do nas orzechy były po prostu zepsute i to nie z winy kokosowych palm.

Drugie podobne odkrycie z problemem jadąc autokarem marki „Ikarus-66” pozostającym w służbie budapesztańskiej komunikacji miejskiej. Autokar był doskonały, miał aerodynamiczne kształty, zmyślną harmonijkę pośrodku, zabierał kilkudziesięciu pasażerów i czuł się zupełnie dobrze na zatłoczonych ulicach Pesztu. I wówczas to, mając przed oczyma warszawskie „Ikarusy” zaprzęgnięte do fabryki, z której pochodziła i nasza i te budapesztańskie „Ikarusy”.

Zdziwili się początkowo moi gospodarze. Polski dziennikarz — pytał z niedowierzaniem pracownika Biura Głównego Konstruktora György Erdelyi, który od lat zajmuje się zagranicznymi gośćmi — przecież Polacy bardzo nie lubią „Ikarusów”?

Powiedziałam im, że ja osobiście bardzo lubię te maszyny. Nie uwierzyli, ale przyjęli mnie z serdecznością.

Cudowne dziecię

I tak oto znalazłem się na Maciejowym Polu czyli w dzielnicy Matyasfold, w znanej na całym Węgrzech i poza ich granicami Fabryce Karoserii i Pojazdów Samochodowych.

Fabryka „Ikarus” to jeszcze jedno cudowne dziecko Ludowych Węgier. Nędzna prywatna fabryczka przedwojenna, rozbudowana a później zniszczona przez Niemców fabryka karoserii samolotowych, urosła w olbrzymi, nowoczesny i piękny zakład. Znam, jak widać, kieszonkę warszawską Fabrykę Samochodów Osobowych, z której jestem dumny (większość taksówek węgierskich to „Warszawy”), ale szczerze motoryzacyjnego przemysłu FSO na pewno nie jest. A „Ikarus” to druga — po „Mercedesie” — fabryka wielkich samochodów w Europie.

W kolorowych i wesołych halach schodzą tutaj z taśm produkcyjnych autobusy i autokary, wozy strażackie, tankowce a przede wszystkim samochody-chłodnie — które nawet w NRF wywołały słowa zachwytu. Wśród tego potoku różnorodności widziałem także

tak znajome kształty warszawskich „Ikarusów”. Ten stary typ produkuje się jeszcze przede wszystkim dla nas zgodnie z istniejącą umową sprzed... iluś tam lat. Mówi się trudno, niebadane są tajniki handlowców.

Nowe współzawodnictwo

Całą swoją uwagę skoncentrowałem więc na sprawie, która u nas zatacza coraz szersze kręgi. Na współzawodnictwie. Okazuje się, że dobrze trafiłem. Moi przewodnicy mówią o tym chętnie i z dumą a poza tym odkryłem coś nowego. Oto obok współzawodnictwa między oddziałami, obok 200 brygad bijących się o miano „brygady pracy socjalistycznej” (30 takich brygad w „Ikarusie” ma już ten tytuł) wprowadza się zupełnie nowe formy.

Janos Kadar po powrocie z XXII Zjazdu KPZR powiedział w jednym z przemówień, że przyspieszenie budowy socjalizmu wymaga od węgierskiej klasy robotniczej współzawodnictwa nie tylko między oddziałami lub brygadami. Chodzi o współzawodnictwo całych fabryk.

Chcą więc węgierscy robotnicy wprowadzić ruch współzawodnictwa o tytuł „fabryki socjalistycznej” i w jednym z oddziałów „Ikarusa” robi się

próbę. Oddział Chłodnic, który zwiędziłem to właśnie taka eksperymentalna wydzielona fabryka. Trudno pokusić się tutaj o ocenę wyników, ale to co widziałem wskazuje na bardzo poważne potraktowanie roli jaką spełnia obecnie dział. Musi być w nim i wydajna praca i zbiorowa odpowiedzialność za jakość i czystość stanowisk i bezbrakowa produkcja. Zapewniono mi, że wszystko to jest na najlepszej drodze.

Frontem do robotnika

Urządzenia socjalne, a więc, to co określa się u nas „frontem do robotnika” obejrzałem natomiast na własne oczy. Piękny Dom Kultury, biblioteki, obiekty sportowe spełniają rolę magnesu przyciągającego robotników do „swojego” zakładu pracy.

Ale najbardziej podobała mi się stołówka, która jest w zasadzie piękną restauracją z obiadem a la carte po 6—7 forintów, cukiernia i ciastkarnia, w której można zamówić sobie lub żonie tort, pudełko ciastek lub placek z powidłami po cenie kosztów własnych. Pan György Erdelyi mówił mi, że ciastka i domki jednorodzinne cieszą się ostatnio dużym powodzeniem. Z tym, że ciastka trzeba kupować za gotówkę a domki na raty.

R. SZCZESNOWICZ

zielone rozmowy

Od coraz lepszych wyników pracy naszych rolników — zależy w znacznym stopniu nasz standard życiowy. Żyjemy i pracujemy w województwie, które nadal ma charakter głównej bazy zbożowo-mięsno-mlecznej naszego kraju. Niemal każda rodzina miejska w województwie powiązana jest w jakiś sposób z ludnością, pracującą na wsi. Rozpoczynając cykl „zielonych rozmów”, chcemy Wam przedstawić doświadczonego gospodarza i społeczników, ich zmartwienia, ciche radości, sukcesy, a przede wszystkim znakomite i niejednokrotnie wyniki pracy, zasługujące na popularyzację.

Niełatwo znaleźć ANTONIEGO KAJDANIAKA, którego zważyłbym się na Kajewie. Ta rozległa wieś składa się właściwie z czterech przysiółków, oddalonych od siebie kilometrami obłożonej drogi. Tylko z jednej strony można dojechać brukowaną szosą. Nic dziwnego, że Antoni Kajdaniak wcale nie kwapił się do opowiadania o swoim przodującym gospodarstwie. Najpierw chciał przedstawić dziennikarzowi sołeckie kłopoty.

— Ta droga to dla nas sprawa te raz najważniejsza. Chcemy jak najszybciej wyzyskać odcinek idący przez wieś. Najbardziej zażądałby nam jednak na połączeniu drogą bitą z Pleszewem. Zrobilibyśmy w czynie społecznym swoją część. Wybrukowaliśmy odcinek drogi do Cieśli, ale jeszcze pół kilometra leży już na terenie gromady Ludwina. Nawieźliśmy im nawet kamienia, byłby ten kawałek wybrukowany, ale tamtejsze władze gromadzkie, ani rolnicy wcale się nie kwapią. Oni jeżdżą inną drogą, a dla nas byłoby bliżej o kilka kilometrów do powiatowego miasta.

I druga sprawa: trzeba zrehabilitować 150 ha ziemi, przekopać kanał przez łaki zalewane co roku wodą. Spółkę wodną byśmy zaraz założyli jakby władze powiatowe wyraziły na to zgodę.

Kajdaniak jest prezesem kółka rolniczego, więc nie mógł się nie pochwalić, że tujejsi rolnicy rozmawiają nad kupnem drugiego, większego agregatu omlotowego, a i wyprawczka do lnu by się przysłała...

Nasz rozmówca nie umiał odzielić spraw swojego podwórka od reszty wsi. Mówił o kontraktacji u siebie i... zaraz dodawał, że sąsiedzi też zakontraktowali 15 ha ziemniaków przemysłowych dla krochmalni. On sam, podobnie jak cała wieś, zrobił w ubiegłym roku interes na lnie — miał go półtora hektara.

Najbardziej cieszył się nasz sołtys z nowego budynku, który jeszcze musi wykończyć w tym roku. Bedzie mógł bez przeszkód rozwijać hodowlę świń, która przynosi największy dochód w jego gospodarstwie.

Na zakończenie Antoni Kajdaniak zdradził nam swoje najskrytsze życzenie: odmiennie chciałby, bo jeszcze tyle do zrobienia dla wsi i gospodarstwa. Przyszłuchujący się rozmowie syn był innego zdania, on chętnie dodałby sobie kilka lat, bo wtedy przeżyłby go na kurs traktorzystów... (emp)

Jak odżywiać się w zimie?

Powiedz mi, co jadasz — a powiem ci, kim jesteś.
Brillat — Savarin: „Filozofia smaku”

Jeśli z niewinnym uśmiechem oświadczysz, że wyszedłeś rano z domu bez śniadania około godz. 11 przekąsiłeś na sucho bułkę z kielbasą, na obiad zjadłeś kotlet schabowy z bigosem, a na kolację solidną porcję boczku, gotowam przysiąc, iż jesteś człowiekiem lekkomyślnym, lekceważącym zdrowie i masz źle zorganizowane gospodarstwo domowe. Twoje posiłki są najniewłaściwiej rozłożone i niebezpiecznie jednostronne.

Proponuje całkowicie inne menu. Rano — zwiastująca zimą gdy wychodzisz na mroź i organizm narażony jest na rapidną utratę ciepła, radzę gorącą zupę mleczną np. z płatków owsianych; do pracy kanapkę ze szczypiorkiem, na obiad zupę posypaną zieloną natką pietruszki, do drugiego dania nieodrodnym jarzyna, lub surówkę, kolację skromną, lekkostrawną (po co na noc obciążać żołądek?) i herbatę z lyżeczką soku z żurawiny, albo z ekstraktem róży.

— Ach — to witaminowe szaleństwo — powiesz i z pobłażliwym uśmiechem dodasz: nasza babcia nic o witaminach nie wiedziała, a jednak dożyła 80 lat i wychowała swoje pociechy...

Chwała dzielnej babci! Ale od czasów jej młodości wiele się na tym świecie zmieniło. M. in. pewien Polak, Kazimierz Funk odkrył witaminę i położył podwaliny nauki o nich. Od tego czasu medycyna zdobyła niezbitę dowody, że choć te składniki naszych pokarmów bynajmniej nie są źródłem energii, ani materiałem budulcowym w organizmie, stanowią nieodzowny element dla normalnego toku procesów życiowych. Korzystamy więc ze zdobyczy nauki, na codzień, a nie tylko wtedy, gdy w chorobie lekarz przepisze pigułki i pastylki oznaczone kolejnymi literami alfabetu: A, B, C, D...

Jak jednak zapewnić organizmowi najracjonalniejszy dopływ tych witamin zimą? Wiadomo, Polska nie jest krajem, w którym kwitną cytryny. Niestety, owoce są u nas drogie, a co drugi rok nawet bardzo drogie. Również cennik mrożonek, które zresztą pojawiają się jak efemerydy, na ogół operuje dwucyfrowymi liczbami. Przede wszystkim przeto korzystajmy z warzyw, byle umiemy! Nie wystarczy bowiem stosować się do przytoczonego uprzednio prawidłowego jadłospisu, trzeba jeszcze wiedzieć, jak ową suto proponowaną „zieleninę” przyrządzać. Przeto kilka skromnych rad na ten temat:

Po pierwsze: Myj warzywa starannie, ale nie przetrzymuj zbyt długo w wodzie, bo cenne składniki rozpuszczają się.

Po drugie: Gotuj warzywa w małej ilości wody, najlepiej tak, aby cała wyparowała. W każdym razie nie wlewaj wywaru do zlewu. Jest on bardzo wartościowy. Zużyj go raczej do zupy, czy sosu. Proszę pamiętać o tym przy ziemniakach, które zresztą najlepiej gotować „w mundurkach”. Pod samą łupiną najwięcej witaminy.

Po trzecie: Nie częstujmy naszych domowników wyłącznie marchwią, burakami i kapustą. Najlepsza poirawa podawana systemem w kółko Macieju przestaje być atrakcyjną. Polecamy np. brukuszkę, jarmuż a la szpinak, bulwy, salceję (to już niestety, droższe), a la szparagi. Seler, porę, cykoria też mogą być podawane na gorąco z bułeczką, albo jeszcze lepiej: bez gotowania (wtedy nie traci się nic z wartości witaminowych) w surówkach z marchwią, jabłkiem, albo „samodzielnie” z oliwą i kwasem lub majonezem (pycha!). Zresztą dokładne przepisy łatwo znaleźć w każdej książce kucharskiej.

Po czwarte: Przywróćmy honor niesłusznie postpowanym warzywom. Np. chrzan wcale nie jest szkodliwy. Wręcz przeciwnie — bardzo wartościowy, byle nie z octem. Cebula odznacza się silnym — no, powiedzmy — aromatem, pewnie, że nie powinna jej spożywać młoda panienka przed swym pierwszym balem, ale na codzień nie szkodzą w kuchni cebuli. To samo odnosi się do czosnku.

Po piąte wreszcie: Szanujmy kiszonki, proszę tylko bardzo nie myć kiszzonej kapusty, a tym bardziej nie odlewaj od niej soku. I na zakończenie a propos kiszzonek recepta nieznorowanego gospodarza z Nagłowic zawarta w „Żywocie człowieka pocziwego” również z myślą o menu zimowym:

„Nuż ćwikielki w piec namotawisz a dobrze przypieczysz, na dobre ochodź, w talerzyki (talarki, plasterki) nakrajać także w faszeczkę ułożyć, chrzanem, co najdrobniej ukręzawszy, przetrząsnąć, także koprem włoskim trochę przetrząsnąć, a octem pokrapiać, a solą też trochę przesalać, tedy to jest tak osobny (osobliwy) przysmak, ani troje linijnie (cytryny), bo rosiolek (sok) barzo smaczny i sama pani ćwikielka... będzie barzo nadobnie pachniała”.

Ano kto wypróbuje ten przepis?

F. Bor.

TEATR

Sztuka Irlandczyka

biedaków, którzy mają ponad miarę rozbudzoną wrażliwość. Stwarza to dodatkowe, dramatyczne powikłania, które posłużyły autorowi do skonstruowania intrygi sztuki.

„Cudownej wody” Synge’a nie sposób brać dosłownie. Jest to bowiem baśniowy moralitet. Tak też potraktował spektakl reżyser Zbigniew Kopalko, który starał się nadać przedstawieniu charakter poetycki, wstrząsający szczerością przeżyć bohaterów, urzekający grą nastroju i prostotą środków wyrazu. Reżyser wykorzystuje dla tych celów aktorów, ale w większym jeszcze stopniu scenografa i operatorów światła.

Sztuka Irlandczyka nastęrczyła kierownictwu teatru gnieźnieńskiego dość pokazywanych zmartwień obywateli — obsada sztuki uległa zmianie już po premierze — toż w całości aktorstwo „Cudownej wody” nie jest najwyższej próby. Wartościowe, udane kreacje prezentują w tej sztuce przede wszystkim odtwórcy dwojga ociemniałych bohaterów, Joanna Jarzębska (Mary Doul) i Tadeusz Wieczorek (Martin Doul).

Te dwie role należą na pewno do udanych dzieł indywidualnych wymienionych aktorów i mogą być powodem dumy teatru gnieźnieńskiego. Tadeusz Wiedzi-

rek tworzy postać Martina z elementów jakiejś wręcz prymitywnej witalności i nieaspokojonej potrzeby piękna. To wypłacana, ukasztłowana, świadoma rola, pełna wstrząsających odcieni, raz dobijających uznanie, a raz odpychających od tego rozmarzonego biedaka.

Joanna Jarzębska skomponowała postać Mary na zasadzie bardziej jednolitej, na zasadzie kobiecego oddania Martinowi, ufnosci w jego opiekę i przesądzonej dawno siatkości uczuć. Ona — inaczej niż Martin — jest zadowolona z tego, co ma, nie marzy o odmianie istniejącego stanu rzeczy. Nie narażona też jest na te wszystkie rozczarowania, które stają się w trakcie rozwoju wydarzeń udziałem Martina.

Poza tą dwojką należałoby jeszcze wymienić odwołanie roli Timmy kowala — Kazimierza Sulikowskiego — ukazanego jako łępy prześmiwca, który jest sprawcą wszystkich nieszczęść Martina i Mary. To Timmy rozniecił wyobraźnię Martina, to Timmy wytworzył w nim przekonanie o niezwykłej urodzie Mary, to Timmy doprowadza następnie do poddania się obojga ociemniałych działaniu cudownej wody, która przywraca im wzrok.

Wydarzenie to uświadamia nagle Martinowi i Mary, jak bardzo ich wyobraże-

nia o sobie i świecie zdrowych ludzi odbiegają od rzeczywistości. Owo więc „cudowne” uzdrowienie to typowy chwyt baśniowy. Ow zaś Wędrowny Mnich, zdejmujący magiczny działaniem cudownej wody katarakty z oczu Martina i Mary, to klasyczny deus ex machina. Jego pojawienie się na scenie odwraca sytuację o sto osiemdziesiąt stopni.

Wszystko to, co dalej odbywa się w sztuce, służy pozbawieniu marzeń Martina i Mary. Oczywiście, bardzo przeżywa tę odmianę Martin, jako że on więcej spodziewał się zobaczyć w życiu. Rzecz kończy się tym, od czego się zaczęła: „cudownie” uzdrowieni tracą ponownie wzrok. I godzą się z tym faktem bez żalu. Wymarzony świat okazał się o wiele gorszy, niż mogli się spodziewać.

Wędrujący mnich — cudotwórca nie przynosi szczęścia. Nie pojmuję nic z tego, co sprawia swoją „cudowną wodą”. Jest zimny i wyniosły, gra go Tadeusz Włodarski, staje się zaledwie automatem do czynienia „dobra”. I oczywiście nie ma nic wspólnego z fideistycznym światopoglądem. Ale teatr gnieźnieński długo nie umiał znaleźć klucza do tej postaci. Wydaje mi się, że koncepcja dzisiejsza tej roli nawiąła się realizatorem samą, w następstwie zmiany obsady.

FELIKS FORNALCZYK

Sprawy NRF

Skradająca się mobilizacja

Termin ten użyty został przez zachodniego ministra obrony Straussa; wprawdzie niebawem zdemontował swą wypowiedź, lecz ostatecznie ile już razy słyszeliśmy oficjalne sprostowania w NRF, po których następowały fakty i czyny. Zresztą już 29 listopada ub. roku padły z trybuny Bundestagu słowa, przygotowujące obywateli Niemiec Zachodnich na wprowadzenie zarządzeń, „które wtargną głęboko w życie każdego”.

W końcu ub. roku prasa NRF doniosła, że w bońskim ministerstwie spraw wewnętrznych wygotowano 12 projektów ustaw i jak oświadczył kierownik resortu Hoecherl członkom odpowiednich komisji Bundestagu i Bundesratu, siedem spośród tych projektów dotyczy wyłącznie ustawy o stanie wyjątkowym i ochronie cywilnej obywateli. Warto zapoznać się w skrócie z poszczególnymi projektami ustaw, ponieważ uchwalenie ich — biorąc praktycznie — kończy jeden z koronnych etapów mobilizowania całego życia i społeczeństwa w NRF, przy czym władza wykonawcza (tandem Adenauer — Strauss) zyskuje zakres w pełni dyktatorski. Niebawem więc Bundestagowi przedstawione zostaną następujące projekty ustaw:

► Ustawa o stanie wyjątkowym, która w zmienionej formie otrzyma nazwę „ustawa o wewnętrznym bezpieczeństwie”; w

brzmieniu pierwotnym odrzucona została w poprzednim Bundestagu i obecnie po gruntownym przerobieniu uprzedmiotowa będzie do wglądu rządom krajowym, partiom i związkom zawodowym.

► Ustawa o pracy wyjątkowej, która znalazła się na wokedzie poprzedniego Bundestagu, lecz nie zdążyła jej uchwalić. Projekt przewiduje wprowadzenie pracy obowiązkowej w wypadku zagrożenia dla mężczyzn w wieku od lat 18—65 oraz dla kobiet w wieku od lat 18—60.

► Ustawa dotycząca budownictwa ochronnego, przewiduje przymus instalowania w każdej nowej budowlach schronów. W budownictwie starym natomiast obowiązkiem będzie przymus skonstruowania tzw. „schronów minimum”, w celu zabezpieczenia mieszkańców przed radioaktywnością oraz zaważaniem się gruzów.

► Ustawa ewakuacyjna; ma na celu danie władzom administracyjnym możliwość prowadzenia przymusowej ewakuacji z terenów zagrożonych (wielkie miasta, sąsiedztwa lotnisk itp.), przede

wszystkim obejmuje ona ewakuowanie dzieci, ludzi starszych, kobiet, chorych itp.

► Ustawa dotycząca „zapewnienia aprowizacji”; udziela władzom administracyjnym na wypadek zagrożenia prawa wprowadzenia regulacji środków żywnościowych, kart żywnościowych oraz urzędów żywnościowych.

► Ustawa komunikacyjna, według której w wypadku powstania stanu zagrożenia, wszelki transport jak również środki komunikacyjne podlegają będą kontroli.

► Ustawa gospodarcza, która upoważnia władzę administracyjną do zarządzania poszczególnymi dziedzinami życia ekonomicznego i do wprowadzenia urzędów gospodarki.

Rychle uchwalenie bońskich projektów ustaw dotyczących stanu wyjątkowego zapowiedział ostatnio poseł z ramienia CDU dr Birrenbach. Potwierdza to również „Politischsoziale Korrespondenz”, gdy zapowiada, że wszystkie ustawy należące do „kompleksu kryzysowego programu” uchwalone zostaną w możliwie najkrótszym do przemyślenia czasie. Oczywiście, przy biernym a nawet aprobującym stanowisku zachodniemieckiej socjaldemokracji. I jak donosi biuletyn informacyjny SPD:

„Czwarty gabinet Adenauera znajdzie się pod względem sytuacji międzynarodowej w najtrudniejszym położeniu od chwili powstania Republiki Federalnej; winien on się liczyć z wieloma nieznanyimi faktami, a baza na której może poruszać się rząd federalny jest wyjątkowo wąska. Dlatego też opozycja parlamentarna (mowa o SPD — przyp. M. J.) zachowuje mądrą rezerwę, aby nie narażać rządu na dodatkowe trudności”.

Jeżeli porównać szereg pokreślonych rządów bońskich wprowadzonych w życie w minionym roku, jak np. gorączkowe uzupełnienie rezerwy i osobowe Bundeswehry, przedłużenie służby wojskowej do 13 miesięcy, powiększenie stanu osobowego Grenzschutzu, olbrzymie rozdzielenie budżetu wojskowego, masowe zakupy broni w USA i w W. Brytanii, przymusowa rejestracja pojazdów mechanicznych na wypadek zagrożenia, wreszcie wyżej zacytowane siedem projektów ustaw w zakresie możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego, wówczas dopiero zrozumieć można, że słowa użyte przez Straussa, kiedy mówi o „skradającej się mobilizacji” były tylko zbyt szczerym jak na polityka nazywaniem rzeczy po imieniu.

MARIAN JAŚKOWSKI

Rozwiązanie krzyżówki choinkowej

Poziomo: 2 lek, 5 maskota, 9 skarpeta, 14 pale, 15 auto, 16 gniew, 17 anno, 18 Eryk, 20 tatar, 24 piernik, 26 bastard, 28 Ali, 29 prąd, 31 mara, 34 ziarno, 37 wicher, 39 leniwiec, 42 pech, 43 noc, 44 laur, 45 zetor, 47 karafka.

Pionowo: 1 oberek, 3 Ewa, 4 kit, 5 mruk, 6 star, 7 owce, 8 arak, 9 skafander, 10 anegdota, 11 papilot, 12 trawler, 13 autorytet, 19 Olimp, 21 arkada, 22 Albion, 23 derma, 25 nadzorca, 27 samotnik, 30 rychie, 32 rydwan, 33 mnich, 35 Ra, 36 Kreml, 38 kundla, 39 lustro, 40 te, 41 ku, 45 zła, 46 ryk.

Nagrody książkowe wylosowali: Barbara Brzozowska — Gostyń, ul. 1 Maja 13, M. Chlopka — Poznań, Przybyszewskiego 52 m. 4, A. Bessert — Poznań, Skarbka 12, Maria Wojtyński — Poznań 26, Niecała 3a m. 13, St. Wtorkowska — Poznań, Strzelecka 22/24 m. 17, Maria Jankowska — Gniezno, Dąbrowskiego 21/1, K. Dąbrowska — Poznań, Nowosolska 31 m. 1, H. Miedzińska — Poznań, Dzierżyńskiego 7/15, E. Szafkowski — Września, Parkowa 2, B. Bielawska — Poznań, Dzierżyńskiego 22 m. 11.

Nagrody wysłamy pocztą. (i)

sport • sport • sport

24 lutego zobaczymy jedenastkę Lecha w reprezentacyjnym składzie ligowym

Znamy już „rozkład jazdy” skróconych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi, w której reprezentantem Wielkopolski jest KKS Lech. Pierwsza jedenastka debieckich piłkarzy zaliczona została do II grupy, w której podobnie jak w I walczyć będzie siedem drużyn.

Nas szczególnie żywo obchodził Lecha. Z jakimi szansami wystartują kolejarze 11 marca? — Oto pytanie na które wielu miłośników piłki nożnej szuka odpowiedzi. Postaramy się udzielić częściowej, przyjmując za podstawę wyniki uzyskane w zeszłorocznych rozgrywkach I-ligowych.

Lech, jak wiemy zajął 10 miejsce na 14 zespołów, gromadząc 22 punkty (u siebie zdobył 17, na wyjazdach 5) przy ujemnym stosunku bramkowym 27:40. Występy Lecha oglądało w przybliżeniu około 350 tysięcy widzów. W pierwszym zespole Lecha walczyło w ciągu ubiegłego sezonu 20 piłkarzy, z których żadnego ligowego spotkania nie opuścił Karłowiak. Bombardierem kolejarzy był Gojny, strzelec 14 bramek na 27 zdobytych. Najwyższą porażkę z drużynami obecnie zaliczonymi do jednej grupy z reprezentantem Poznania poniósł Lech w pojedynku z Polonią Bytom 1:4. Wyższą przegraną miała miej-

sce z Cracovią 2:3, która zaliczona została do I grupy.

Jedenastka Lecha zarobiła w ub. sezonie, siedem punktów na zespołach których będzie obecnie miała za przeciwników. Zlo-

Hokeiści Indii bezkonkurencyjni

W Indii zakończył się międzynarodowy turniej hokeja na trawie, w którym uczestniczyły reprezentacje 10 państw w tym 4 kraje europejskie. Zdecydowanie sukces odnieśli reprezentanci Indii nie przegrywając żadnego meczu i nie tracąc żadnej bramki. Zajął oni pierwsze miejsce. Na drugim uplasowała się NRF a na trzecim Australia.

Finałowe spotkanie India — NRF zakończyło się sukcesem gospodarzy 1:0. Poprzednio Holandia uzyskała z NRF wynik bezbramkowy. (p)

Koszykarki Energetyka czwartym kandydatem

Bez żadnych niespodzianek przebiegała kolejna runda rozgrywek o mistrzostwo poznańskich ligi ośrodkowej kobiet.

Wszystkie spotkania zakończyły się zwycięstwami faworytek. Po wysokim zwycięstwie nad Stilonem Gorzów, poznański Energetyk doszedł do czołowej grupy walczącej o prawo gry w finałowym turnieju o wejście do ekstraklasy. Na dwa miejsca mamy w tej chwili czterech kandydatów. A oto wyniki ostatniej niedzieli:

AZS Poznań — Lustrzanaka	59:40
Lech — AZS Wrocław	35:51
Krzysztof — Górnik Konin	45:73
Odra — Lubuszanaka Z. Góra	49:35
Energetyk — Stilon Gorzów	92:35

TABELA

1. AZS Wrocław	12	23	767:437
2. Górnik Konin	12	21	689:564
3. AZS Poznań	12	21	768:515
4. Energetyk P-ń	12	20	631:559
5. Lustrzanaka Wałb.	12	19	627:546
6. Lech II P-ń	12	19	610:591

Rajd do Monte-Carlo

Z postoju w Poznaniu

Większość zawodników startujących w Rajdzie Monte Carlo pełni równocześnie funkcję sprawozdawców prasowych i korzystając z każdej wolnej minuty, na Punktach Kontroli Czasu, przekazuje informacje o sytuacji na trasie. Podczas przejazdu ekip przez Poznań, Angielka p. Patricia Ozanne bez wcześniejszego zamówienia poprosiła o rozmowę z Londynem. Zupełnie nieoczekiwanie padł rekord. Tajemnicą paniąnek z poznańskiej międzymiastowej pozostanie, jak zdobyła połączyć się z Londynem w ciągu niespełna 4 minut. Najbardziej zaskoczona tym tempem była sama pani Ozanne i prosiła nas o przekazanie im serdecznego podziękowania.

Wiadomość o konieczności posiadania przez każdego zawodnika międzynarodowego zaświadczenia o szczepieniu przeciw ospie, gdyż bez tego dokumentu nie będzie mógł opuścić granic Polski, spowodowała umieszczenie dodatkowego „punktu w programie” pobytu automobilistów w Poznaniu. Organizatorom przyszedł z pomocą dr Kalawski, kierownik Referatu Epidemiologicznego w Poznaniu; bezinteresownie szczepił rajdowców do późnej nocy, podpisując równocześnie, jako jeden z nielicznych upoważnionych, międzynarodowe dokumenty.

Jedną z niespodzianek było wręczenie wszystkim uczestnikom rajdu, podczas krótkiej części oficjalnej, efektownych upominków ufundowanych przez Dyрекcję MTP. Pamiątki wręczał dyr. Stefan Askanas.

(d)

7. Odra Wrocław	12	16	547:636
8. Krzysztof Wałb.	12	15	543:671
9. Lubuszanaka Z. G.	11	12	534:716
10. Stilon Gorzów	11	11	341:768

KRONIKA



Panująca w Zakopanem odwilż mocno psuje szczyty organizatorów FIS-u. Na rozkopanych jeszcze ulicach panuje błoto. Od samego rana na Srednią i Dużą Krokiew zwożono śnieg z coraz bardziej odległych terenów. Niestety temperatura jest tak wysoka, że śniegu nie będzie można długo utrzymać. Wszystko wskazuje na to, że śniegu wystarczy tylko na wtorkowy konkurs skoków.

Zapadła decyzja o remoncie domu „Podhale”, który w okresie FIS służyć będzie dziennikarzom. Cały dom zostanie odświeżony.

Na FIS zakopiańska poczta wystąpi w nowej szacie. Remont starego gmachu i budowa nowego pawilonu mają być zakończone 1 lutego.

Na śniegu, lodzie i... wodzie

NA TORWARZE zakończone zostały w niedzielę Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Tytuły mistrzów zdobyli: w klasie I kobiet Kościelna (Ogniwo Warszawa), w klasie I mężczyzn Spitol (Polonia Bydgoszcz), a w tańcu parami Zdaniwicz i Koczyba z Warszawy.

W ROZEGRANYCH na krynickim torze zawodach saneczkowych o Puchar „Gazety Krakowskiej” zwyciężył dwukrotnie mistrz świata Jerzy Wojnar. W konkurencji kobiet najlepsza była Bether (Śnieżka Karpacz), a w konkurencji dwójek Ferak Dąrasz (KTH Krynica). Ci ostatni ustanowili nowy rekord toru 1:16,3, to jest o 0,5 sekundy lepiej od poprzedniego rekordu należącego do zawodników austriackich.

W OSTATNIM DNIU wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich w konkurencjach klasycznych w Szwecji na 10 km zwyciężyła Kołczina (ZSRR), Biegłownia była czwarta, a Daniel Lewandowska 9. Na 30 km zwyciężył Raemgard (Szwecja). Polacy pojechali nieco gorzej. Figura był 41, a Jankowski 44. Otwarty konkurs skoków zakończył się sukcesem Egnana z Norwegii.

DRUGI KONKURS SKOKÓW rozegrany w Wiśle zakończył się zwycięstwem Łaciaka, — skoki

żyły się na dwa zwycięstwa w Poznaniu nad Stalą Mielec 1:0 i Lechią Gdańsk 2:0 oraz trzy remisy na własnym boisku z bytomską Polonią 1:1, krakowską Wisłą w Poznaniu 0:0 i w Krakowie 2:2. Dziesięć punktów odebrali kolejarze pozostałym drużynom, które znalazły się w I grupie. 6 punktów uzyskali Lechia na obu spadkowiczach: Polonią Zawisy z Bydgoszczy.

Czy w najbliższych rozgrywkach Lech będzie miał łatwiejszy „żyłot”? Statystycznie może się wydawać, że tak, gdyż drużyny grupy Lecha strzeliły 234 bramki, a straciły 219 bramek. O wiele groźniejsi wydają się napastnicy grupy I. W ubiegłorocznych rozgrywkach ich zespoły zdobyły 280 bramek a 220 straciły.

Beniaminek I ligi znajdujący się w grupie Lecha — Arkonia nie zaimponowała bramkostrzelnym atakiem w walkach o wejście do ekstraklasy. Dalsze bowiem drużyny II ligi zdobyły znacznie więcej bramek. Lecz bramki uzyskane przez Arkonię wystarczyły tej drużynie do awansu, podobnie jak Lechowi, którego atak nie strzelał najlepiej, na utrzymanie się wśród najlepszych drużyn piłkarskich w kraju.

Na podstawie powyższych danych typujemy Lecha przynajmniej na piątym miejscu w przyszłej tabeli rozgrywek, chociaż pragnęlibyśmy widzieć debieckich piłkarzy na lepszej pozycji nie wyłączając pierwszego miejsca. Kolejarze wykazali przecież, że potrafili zdobyć się na największy wysiłek. Mamy na myśli mecze z Polonią Bytom 1:1 i Wisłą 2:2.

Piłkarze Lecha pod kierownictwem trenera M. Tarki ćwiczą trzy razy w tygodniu w sali, a każdej niedzieli na boisku, przeprowadzając również marszobieg.

— Spodziewamy się jeszcze przed wyjazdem na kilkunastodniowy obóz do Kluczborka skompletować naszą kadrę no wymi zawodnikami szczególnie w linii ataku — informuje na kierownik sekcji — p. Skowronski. Wyjazd na obóz nastąpi 1 lutego. W czasie jego trwania rozegramy mecze sparingowe.

— Kiedy zaprezentujecie się poznańskiej publiczności? — Przypuszczam, że już w nowym składzie, podczas czwórnego jubileuszowego POZPN, 2 i 25 lutego br.

T. P.

dla każdego

• Bokserzy Budowlanych Poznania na ciężkim terenie w Gdańsku byli o krok od uzyskania remisu. Przegrali z silnym zespołem Polonii zaledwie 8:12. Pod kierownictwem trenera Szydła zawodnicy Budowlanych wyrażali się poprawiają.

• Nie spali się pięścierz — juniorzy naszego okręgu. W meczu z Bydgoszczą o Puchar GKK IT przegrali w Inowrocławiu 9:11.

• W spotkaniu o Puchar Europy w pilce ręcznej 7-osobowe kobiet, mistrz NRF RSV Muehlheim pokonał Spartaka Praga 7:6.

Co pisać — inni

Na łamach dziennika „Komсомоłskaja Prawda” numerze z 12 bm. ukazał się artykuł Sergiusza Michalkowa pt. Nakaz chwili. Artykuł ten porusza szereg aktualnych i palących zagadnień wychowania młodzieży, kształtowania jej oblicza i smaku estetycznego.

„Wielu z nas — pisze Michalkow — wychowało się i wyrosło w latach rozkwitu kultu jednostki. Od ławy szkolnej, od wstąpienia do organizacji pionierskiej mimo woli wchłaniałiśmy wszystko co zawierało w sobie to zjawisko. I dziś nie wszysze jeszcze przekuli swą świadomość... Wdzięczni jesteśmy Komitetowi Centralnemu naszej partii za to, że obecnie rozgromione zostało ugrupowanie antypartyjne i antyleńskie, że przywrócono leninowskie normy życia państwowego i partyjnego... Nie ma dziś szczytniejszego i bardziej wdzięcznego zadania niż wychowanie naszych dzieci w duchu wielkich ideałów Marksa — Lenina”.

Dalej autor pisze o tym, że kult jednostki jest nadal tematem rozmów w rodzinach, że dzieci przysłuchują się głosom starszych i „po swojemu interpretują to, co usłyszą”; że młodzież czytała i czyta nadal sporo książek napisanych w ciągu ostatniego ćwierćwiecza a noszących piętno kultu jednostki. Autor ocenia też film jako często prymitywny, schematyczny i nie spełniający w pełni roli wychowawczej. Zdaniem autora należy obcej wrogiej ideologii przeciwstawić własną radziecką opartą na nauce Marksa i Lenina.

„Uważam, że decydujące znaczenie dla duchowego wychowania młodzieży i dzieci ma literatura i sztuka. Nie może być dla nas obojętne, co czytają i co oglądają nasze dzieci, co oglądają

POLKA

Z okazji XX-lecia PPR ukazało się wiele nowości, związanych z tą tematyką:

„Leśne boje” — A. Bakalarczyka — Wspomnienia oficera Brygady AL „Świt” — 1961 MON.

„Braterstwo” — Wspomnienia i relacje z walk przeciwko najeźdźcy. 1960 — MON;

„Byli wśród nas” — Wspomnienia „Pieczędźsięciu powieszonych” 1958 — KiW.

Z dziełow konspiracyjnej KRN 1943—1944 — J. Pawłowicz — 1961 KiW.

LEKTOR

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera chemika ze znajomością gazownictwa na stanowisko kierownika technicznego — zastępcy dyrektora, inżyniera lub technika mechanika oraz laboranta do przeprowadzania analiz węgla, koksu, gazu — przyjmie zaraz **Gazownia Miejska w Zielonej Górze**. Warunki pracy wg umowy zbiorowej dla pracowników gazowni komunalnych. K343

Bydgoskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego ogłasza konkurs na stanowisko głównego księgowego. Wymagane kwalifikacje:

1. wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i 4 lata praktyki w zakresie rachunkowości, lub
2. średnie wykształcenie i 6 lat praktyki w zakresie rachunkowości.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie ewentualnie wynagrodzenie specjalne. Możliwość otrzymania mieszkania w 1963 roku. Posada do objęcia od 1 lutego 1962 r. Podania należy składać w Bydgoskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr 71 — Dział Zatrudnienia i Płac. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru kandydatów. K392

Inżyniera mechanika w Dziale Głównego Mechanika, majstra na budowie w Czarnkowie i na budowie w Wągrowcu, ekonomistę na wstępny staż pracy, referenta zatrudnienia, st. księgowego w Bazie Sprzętu i inwentaryzatora — zatrudni **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2** — Poznań, ul. Marchlewskiego 128. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płacy. K395

✚
Dnia 20 stycznia 1962 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, przeżywszy lat 84, sp.
Aniela Remlein
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm., o godz. 11,15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążeni
SIOSTRA I BRACIA
Poznań, Dąbrowskiego 52. 49079g

✚
Dnia 19 stycznia 1962 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najdroższy ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 60, sp.
Zdzisław Litkowski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA I RODZINA
Poznań, Rataje 53.

✚
Dnia 19 stycznia 1962 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 54, sp.
Maksymilian Wicher
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godzinie 16 na cmentarzu sołackim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, ZIEĆ I WNUKI
Pałucka 33 m. 1. 49012g

✚
Dnia 20 stycznia 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72, sp.
Wojciech Pokorski
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Dębcu, przy ulicy Bluszczonej.
O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, ulica Bluszczonej 3 m. 2. 49018g

✚
Dnia 21 stycznia 1962 roku w Strzałkowie zmarł, opatrzony Sakramentami św., sp.
Władysław Ziarniak
przeżywszy 91 lat życia, bogatego w pracę i zasługi, mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, dziadek i pradziadek.
Wyprowadzenie drogiego nam zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 15,30, pogrzeb natomiast w czwartek, 25 bm., o godzinie 10 na cmentarzu parafialnym w Strzałkowie.
O tym zawiadamia stroskana
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Strzałkowo, Mogiła, Poznań, Wolsztyn, Czarnków, Rydzyna, Września. 49064g

Kierownika działu administracyjnego, wymagane wyższe lub średnie wykształcenie i praktyka, ekonomistę, konstruktora, kosztowca ze średnim wykształceniem i praktyką — zatrudni **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu** na dobrych warunkach finansowych. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K417.

Polskie Koleje Państwowe przyjmą natychmiast pracowników fizycznych w wieku od lat 18, do wykonywania czynności manewrowych, hamulcowych, robotników i strażników SOK oraz pracowników z wykształceniem średnim na dyżurnych ruchu. Warunki pracy i pracy do omówienia w Oddziale Przewozów, Poznań, ul. Chudoby 10, pokój 105. K437

Inżyniera oraz techników budowy dróg i mostów na różne stanowiska techniczne oraz inżyniera lub technika mechanika na stanowisko inspektora gospodarki sprzętowej zatrudni **Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu**, plac Kolegiacki 17. Warunki pracy i pracy do omówienia, pokój nr 346. K529

Pracownika z wykształceniem technicznym samochodowym lub średnim ogólnokształcącym przyjmie **Wydział Komunikacji, Prezydium Woj. Rady Narodowej w Poznaniu**, plac Kolegiacki 17 (pok. 531). K448

Głównego księgowego przyjmie. Przym. Zrzeszenia Pryw. Właścicieli Nieruchomości — Poznań, ul. Szyperska 3, tel. 542-78. 48426g

Techników - mechaników na stanowiska techników - kalkulatorów — przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę**, Poznań, ul. Głogowska 127. 48580g

Księgowego materiałowego wzgl. księgowego z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką zatrudni zaraz **Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie, pow. Poznań**. 48668g

Przyjmujemy kandydata na stanowisko kierownika sali w zakładzie gastronomicznym. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie, znajomość co najmniej jednego języka zachodniego, dobra prezencja, nienaganna przeszłość. Wiek 30—45 lat. Wnioski z życiorysem prosimy składać w **Biurze Ogłoszeń, Poznań, Świerczewskiego 3 dla K632**.

✚
Dnia 20 stycznia 1962 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza spracowana, droga, kochająca matka, babcia i prababcia, przeżywszy 80 lat, sp.
Z TOMASZEWSKICH
Katarzyna Arlikowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godz. 14,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążone
CÓRKI Z RODZINA
Poznań, Szamotulska 37a m. 8. 49080g

✚
W dniu 20 stycznia 1962 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 55, mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek, sp.
Franciszek Tomaszewski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA Z SYNEM I WNUKIEM
Poznań, Inowrocław, Wągrowiec, Melbourne. 49059g

✚
Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Lokatorom i życzliwym pamięci mojej ukochanej mateczki, sp.
Gertrudy Kabus
za udział w pogrzebie oraz za złożone kwiaty i wyrazy współczucia
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa
CÓRKA Z RODZINA
48784g

✚
Dnia 20 stycznia 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł, mój ukochany mąż, najlepszy przyjaciel i opiekun, nasz drogi ojczulek, dziadek, brat, zięć szwagier i wujek, przeżywszy lat 57, sp.
Leon Siuchniński
kustosz Archiwum Państwowego w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z SYNAMI I RODZINA
Poznań, Rycerska 13. 49087g

✚
W dniu 20 stycznia 1962 r. niespodziewanie skończyła swój pełen poświęcenia pracę życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, najlepsza matka, babcia, prababcia, siostra, ciotka i stryjka, przeżywszy lat 80, sp.
Kazimiera Kostrzewska
Z DOMU MATUSZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godzinie 14,45 z kościoła cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczonej.
O bolesnej stracie zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
DZIECI, WNUKI, PRAWNUK I RODZINA
Poznań, Długa 12 m. 6. 49076g

WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW SPOŁKI „AKWA WIT”
PRZEM. ZIEMNICZANO-SPIRYTUSOWY S.A.
W LIKWIDACJI
odbędzie się dnia 10 lutego 1962 r. godzina 11 w Państwowym Biurze Notarialnym w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr 32
Porządek obrad:
1. Sprawozdanie władz spółki, bilanse, rachunki zysków i strat za czas od 1 stycznia 1958 r. do 31 grudnia 1960 r.; 2. Zatwierdzenie tych przedłożeń; 3. Uchwała co do pokrycia straty; 4. Udzielenie pokwitowania władzom spółki; 5. Uchwała w przedmiocie wynagrodzenia władz spółki; 6. Wybory członków Rady Nadzorczej; 7. Wybór likwidatora. 48856g

✚
Uwaga rowerzyści i motorowerzyści! Ośrodek Szkolenia Motor. Polskiego Zw. Motorowego w Poznaniu, ul. Konfederacka, barak 1 przyjmuje
ZAPISY NA KURS dla rowerzystów i motorowerzystów z dzielnicy Poznań - Grunwald.
Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 8—15. Wykłady odbywać się będą trzy razy w tygodniu, od godziny 16. 48878g

✚
Praca
Gospoia dochodząca, dobre referencje — potrzebna zaraz. Borchowa, św. Rocha 6c m. 1, tel. 831-34. 48508g

✚
Osoby w wieku średnim do pomocy na plebanii wiejskiej, bez gospodarstwa rolnego, blisko miasta poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48579g.

✚
Nauka
Oddam syna w naukę do dobrego krawca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48589g.

✚
Jańców towarzyskich wyczuła Adela Szeurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 48203g

✚
Sprzedaz
Siatki ogrodzeniowe, ocynkowane, różnych wymiarów, ogrodzenia poleca „Parkan”, Hiberna 3a. Ceny konkurencyjne. 48395g

✚
Samochód osobowy DKW w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Auto - Montaż, Poznań, Dolna Wilda 16, telefon 12-26. 48911g

✚
Motocykl „Pannonia” sprzedam, Łozowa 73 m. 64 (Dębica). 48562g

✚
Ciągnik „Ursus” — 16.000 zł — sprzedam lub zamienię na motor. Zdzisław Maciejewski, Łeba, Dzierżyńskiego nr 1. 1130p

✚
Kościarkę, klatki do lisów, inne urządzenia sprzedam. Telefon 90-49, Poznań. 48573g

✚
Traktorek ogrodniczy, motocykl trójkołowiec bagażowy sprzedam. Sarnowa, Mańkowski, Sarnowa 20, pow. Rawicz. 1390p

✚
Przyczepy ciągnikowe na 6 i 8 ton sprzedam. Kazimierz Rybacki, Wymysłowo, poczta Krobica, powiat Gostyń. 48567g

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Tęrenowego Poznań, ulica Ratajczaka 5/7 proszą o składanie ofert na wykonanie remontu średniego zestawu pomp odśrodkowych myjni rotacyjnej do butelek typu „Hydro”. Termin wykonania remontu do dnia 20, II. br. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 29 stycznia 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 stycznia 1962 r., o godzinie 10, w gmachu przy ulicy Ratajczaka 5/7. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. Wszelkich informacji odnośnie wspomnianego remontu udzieli Dział Głównego Mechanika. K588

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacji, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości, że w związku z przeprowadzaniem robót drogowych zamyka się dla ruchu kołowego z dniem ogłoszenia prasowego na czas trwania robót ul. **Obotrycka** na odcinku od ulicy Ostrowskiej do ulicy Rzezańskiej. Objazd w obu kierunkach skierowuje się ulicami: Ostrowską i Rzezańską. K549

✚
Lokale
Zamienię natychmiast 2 pokoje z kuchnią z wygodami Wrocław-Sepolno na podobne w Gnieźnie lub Poznaniu. Oferty należy zgłaszać Jagielska, Gniezno, ul. Lecha 6 lub telefonicznie w godzinach wieczornych — Gniezno 17-91. 48160g

✚
Nieruchomości
Domki, wille, parcele poleca, poszukuje Biuro Pośrednictwa, Poznań, Krawczyńskiego 8a. 47650g

✚
Gospodarstwa, domki, parcele sprzedaje, poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20, telefon 87-95. 48368g

✚
Zguby
Znaleziono tekę 6/1 z aktówką i podręcznikiem dla techników. Biadała, Kościuski 82 m. 21. 48999g

✚
18 stycznia zostawiłem w tramwaju nr 2 teczkę z aktami administracji — Staszica 24 m. 8. Zwrot za wynagrodzeniem. 48862g

✚
28. I. 62 r. zaginął pies — wilk, maści ciemnej, z kagańcem z drutu, kto mógłby udzielić wiadomości o jego pobycie proszony jest o zgłoszenie za wynagrodzeniem. Ignacy Malecki, Poznań - Fabianowo ulica Sycowska 4. 49028g

✚
Dnia 20 stycznia 1962 roku zmarł po pracowitym i czynnym do końca życia, przeżywszy lat 80, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy, ukochany i troskliwy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i szwagier, sp.
prof. mgr inż. arch.
Marian Andrzejewski
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotymi Palmami Akademii Francuskiej, Złotą Odznaką PZITB i innymi odznaczeniami
o czym zawiadamiają w głębokiej żałobie
ZONA, DZIECI, WNUK, ZIEĆ, SZWAGIER I RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Poznań, Łódź, Belgrano.

✚
Dnia 20 stycznia 1962 r. po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.
Antoni Marciniak
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 bm., o godzinie 10,30 w Buku.
W smutku pogrążona
RODZINA
49005g

✚
Dnia 19 stycznia 1962 r. zakończył swój pracowity żywot
Jan Sikorski
kierownik Rachuby Wynagrodzeń Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23 bm., o godzinie 15,15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczonej.
Cześć Jego pamięci!
Współpracownicy
RACHUBY WYNAGRODZEŃ
49004g

✚
Dnia 20 stycznia 1962 r. zmarł
Leon Siuchniński
kustosz Archiwum Państwowego w Poznaniu, odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej.
W Zmarłym tracimy wybitnego archiwistę, zasłużonego i sumiennego pracownika oraz najlepszego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 stycznia br., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy
ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W POZNANIU
49107g

✚
Centralnemu Związkowi Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Warszawie, Radzie Nadzorczej, Zarządowi, Członkom i Pracownikom Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Mechaników”, Cechowi Slusarzy i Rzemiosł Pokrewnych, Kierownictwu i Złazodzie Warsztatów Naprawczych Sprzętu Medycznego, Ks. Prałatowi Józefowi Janemu, Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom za wyrazy współczucia, udział w pogrzebie oraz za wieńce i kwiaty złożone na grobie mojego najukochańszego męża i ojca, sp.
Mieczysława Frankowskiego
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa **ZONA Z SYNEM**
Poznań, ulica Kniewskiego 17 m. 6. 48713g

Syczeń

23

wtorek

Imieniny

Rajmunda,
Ildelfonsa

Stonice:

wsch.: 7.47
zach.: 16.20

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Zasada”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramiki: „Pulapka”, Notec: „Kocham cię życie”, CZARNKÓW — „O życie dziecka”, GNIEZNO — Lech: „Doktorka nocny”, Polonia: „Profesor”, GOSTYN — „Pierwszy bój”, JAROCIN — „Salwa o święcie”, KALISZ — Kosmos: „Od Apeninów do Andów”, Stylowe: „S. O. S. Titanic”, Wołność: „Zaduszki”, Kępno — „Żołnierskie serce”, KOŁO — „Żołnierze”, KONIN — Energetyk: „Kwiecień”, Górniki: „Kosmos”, KOSCIAN — „Kłopoty z miłością”, KROTO-SZYN — „Flap i Flap na bezludnej wyspie”, LESZNO — „W środku nocy”, MIEDZYSZCZÓW — „Sierioża”, NOWY TOMYSL — „W okopach Stalingradu”, OBORNKI — „Miejsce na gorze”, OSTROW — Roma: „Człowiek ze słomy”, Słonec: „Taka miłość”, OSTRZESZÓW — „Mein Kampf”, PIELA — Iskra: „Dziewczyna w mundurkach”, — Millenium: „Zatrzymać wóz H 43 — 2301”, PLESZEW — „Dama Kameliowa”, RAWICZ — „Komu śpiewa skowronki”, SŁUPCA — „To warzyse broni”, SREM — „Krzyk”, ŚRODA — „Miasto bez wody”, SZAMOTULY — „Kosmos wazywa”, TRZCIANKA — „Wszystko o Ewie”, TUREK — „Daleki u-kochany”, WAGROWIEC — „Dziwne krąg”, WOLSZTYN — „Ami go”, WRZEŚNIA — „Wyzwanie”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Korespondencja z zagranicą; 9 — Dla klasy X; 9.30 — Melodie rozrywkowe; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Koncert muz. popularnej; 11 — „Delegacja” — odc. pow. Miecznikowa; 11.20 — „Wies tańczy i śpiewa”; 11.40 — „Głos złotej trąbki”; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.45 — „Na swoją nutę”; 13 — Dla klas V, VI i VII; 13.30 — „4x15 minut okiełstrzeżonych kochanych i solistów”; 14.30 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Utwory skrzypcowe; 15.10 — Dla młodzieży; 15.30 — Z najpiękniejszych operetek; 16.05 — „Przekazana sztafeta”; 17.05 — Z życia ZSR: 17.35 — J. Haydn — symfonia C-dur nr 97; 18 — Tyg. Fel. Red. Spot.; 18.40 — Public. międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki j. ros.; 19.05 — Aud. poświęcona L. Jakubczak; 19.35 — Koncert Orkiestry PR; 20.26 — Sport; 20.30 — „Recepta doktora Makropulosa” — słuch. wg sztuki K. Czapka; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR; 23.10 Muzyk. tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki j. ang.; 8.50 — „W szybkim tempie”; 9 — Gra Pol. Kapela p. dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.30 — Przegląd prasy literackiej; 9.40 — „Po słońcu Południa”; 10 — Z cyklu: „Portrety literackie”; 11 — Koncert symf.; 12.15 — „W szybkim tempie”; 12.30 — Aud. „Od ziarnka — do garnka”; 12.45 — „Wzdłuż i wszerz rynków świata”; 13 — Pieśni kompozytorów pol.; 13.25 — „Perły i wieprze” — odc. 7 pow. K. Makuszyńskiego; 13.45 — Dla dzieci; 14 — Muzyka dla wszystkich; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Zaczarowana gitara; 15.10 — Konc. Chóru / Rozg. Wrocławskiej PR; 15.30 — Dla dzieci; 16.25 — „Co robia nasi pilkarze”; 16.40 — Dla dzieci; 17 — Koncert życzeń z Bydgoszczy; 17.25 — Zapowiedź najbliższych koncertów życzeń; 17.40 Report. B. Hniedziewicza; 18 — Pół godziny przy pięknej muz.; 18.35 — Z cyklu: „Profesorowie i dzieci”; 18.45 — „Budujmy szkoły”; 19.30 — Aktualności kulturalne; 19.45 — Muz. symf.; 20.05 — Słynne kręciły tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — „Opera w przekroju”; 22.40 — Odtworzenie recytatu Bernarda Ringelssena; 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 16.30, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 17.05 — Program dla dzieci (W-wa); 17.55 — Film z serii: „Znak Zorro” (lok.); 18.25 — Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów” — „Felix Mendelssohn” — (Pozn. — ogólnopolski); 18.55 — Krótkometr. film kryminalny (lok.); 19.30 — Dziennik telew. (W-wa); 20 — „Wspomnienia o gwiazdach” (W-wa); 20.30 — „Wszyscy jesteśmy sędziami” (W-wa); 21.30 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 21.35 — „Życie jest krótkie” (lok.).

KATOWICE: 17.55 — Film seryjny; 18.55 — „Aktualności”; 19.20 — „Przebiegi wladzy” — program public.

Wyprawka dla niemowlęcia

Wiele kluby kulturalno-oświatowe już przed kilku laty zdobyły sobie uznanie w wielu województwach. W przodzącej pod wieloma względami Wielkopolsce pierwsza taka placówka powstała w skromnej spółdzielni produkcyjnej w Dębicu pod Środą. Stało się to dopiero w połowie grudnia ubiegłego roku, a więc liczy ona dopiero przeszło jeden miesiąc życia. Obserwacje tego krótkiego okresu dają już odpowiedź na pytanie, czy klub spełnia swoje zadanie.

W Dębicu przyczynił się on do małej rewolucji w świecie kulturalnym. Ludzie co wieczór do swojej „Dębickaniki” przychodzą lepiej ubrani. Nie chcą swoim wyglądem zewnętrznym razić na tle ładnie wymalowanego i urządzonego lokalu.

Dla czytelnika znajomego wieś fakt ten ma prawie takie same znaczenie jak na przykład założenie świetlicy elektrycznej. Bo kto dawniej zrazu po robocie mył się, przebierał w odświętne ubranie? A to wszystko dzięki lokalowi, który daje namiastkę miejskiej kawiarni, spełniającą za razem funkcję świetlicy.

Z picciem kawy, to wcale nie łatwa sprawa. Chyba mieszkańcy Dębicy nie pogniwają się na mnie, że zdradzę ich dotychczasowe skłonności jeśli już nie do wódki to przynajmniej do wina. Teraz powoli zaczynają smakować w aromatycznej mące i w herbacie. No — bo w towarzystwie wypada coś wypić. Jest więc miejsce i klimat prawie domowy do oglądania programu telewizyjnego, do pogadania, do poplotkowania o ważnych i mniej ważnych sprawach, do podyskutowania z kierowniczką klubu p. Lucyną Szczodrowską. Starsi mają swoje problemy. Młodzież już planuje nie tylko zabawy, ale i urządzanie przedstawień, spotkania z literatami itd.

Dębicz swoim klubem zrobił już „furore”. Są wieczory, kiedy po kilka „Warszaw” zatrzymuje się przed małym domkiem o oknach piwnicznych zalepionych jeszcze, niestety dużymi porcjami... mierzwy, które podobno w najbliższym czasie zostaną usunięte.

A więc dobrze zapowiada się kawiarniana świetlica. W niedługim czasie będzie miała swoje siostry. Tego rodzaju instytucje urządzić mają spółdzielnie w Brodowie i w Pławach, a państwowe gospodarstwa rolne: w Gułtowach, Jarosławcu i Topoli. Za przykładem powiatu średzkiego napewno pójdą inne. Tu i ówdzie świetlica zmienia swój wygląd, ustroi się w gustowne kolory, otrzyma odpowiednie umeblowanie, nacić będzie telewizorem i dobrym radiodobornikiem, pobliskie zaś skle-

Rolnicy jarocińscy szukają rezerw

Rolnicy jarocińscy z roku na rok gospodarzą coraz lepiej. Ubiegły rok wykazał, że w pierwszym roku planu 5-letniego uzyskano najlepsze w latach powojennych zbiory czterech podstawowych zbóż, które wydały 18,7 q z ha. Jarocińscy rolnicy nie zmarnowali czasu, wielu z nich zaczęło się oglądać za wyszukiwaniem rezerw w swych własnych gospodarstwach.

Przed wszystkim ograniczono uprawę żyta o 2,3 proc., owsa o 7,1 proc.; zwiększono natomiast uprawę pszenicy o 8,7 proc. i jęczmienia o 0,3 proc. Zwiększenie arealu uprawy roślin pastewnych jak lucerny, kukurydzy oraz poplonów ścierniskowych i ozimych pozwoliło poważnie zaoszczędzić pasze treściwe.

Mając to na uwadze Wydział Rolnictwa i Leśnictwa PPRN ogłosił konkurs na produkcję kompostów, uprawę kukurydzy oraz uprawy poplonów.

Ostatnio odbyła się w Prezydium narada przodujących gospodarstw PGR, spółdzielni produkcyjnych i rolników indywidualnych, którzy osiągnęli dobre wyniki w ogłoszonym konkursie na zakładanie przydomowych kompostowni, konkursie poplonów i uprawy kukurydzy. Wrecono na grody w ogólnej kwocie 18.000 zł. (alk)

py będą miały zapewniony zbytni na kawę.

Wszystko to brzmi ładnie. Urodziny każdego nowego klubu będą szumne, nie wiadomo tylko, z czego te placówki będą żyły. Z łaski bożej, spółdzielni produkcyjnej lub państwowego gospodarstwa rolnego, czy też Wydziału Oświaty i Kultury? Pierwsza możliwość odpada; cudów nie ma. Druga możliwość ogłada się na trzecią, a trzecia na drugą. Mniej kłopotów w PGR-ach, bo one nie skąpią funduszy na te cele; bardzo im zależy, aby młodzież i starsi kulturalnie i przyjemnie spędzali wolny czas po pracy. Gorzej ze spółdzielni. Jak niewierni Tomasz, nie syną groszem, póki nie zobaczą efektów. W takiej sytuacji pięknie zapowiadającym się niemowlętom może śmierć zaglądać w oczy.

Na przykład w Brodowie. Przewodniczący — gdyby jedną z 3 dziewcząt zaangażował do pracy w klubie, to pozostałe dwie będą czuć się pokrzywdzone. Mógłby kierowniczkę czy kierownika opłacać Wydział Oświaty i Kultury ale roczny limit dla całego powiatu wynosi aż 16 tysięcy zł, gdy kandydatka reflektuje na 12 tysięcy zł.

Sprawa warta jak najwcześniejszego przemyslenia, tym więcej, że podobny problem może stanąć przed innymi powiatami. Wydaje się, że najlepszym wyjściem byłoby przekazywanie odpowiednich funduszy PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, gminnych spółdzielni i kolekt rolniczych (każda instytucja płaciłaby tyle, ile wynosi etat) do Wydziału Oświaty i Kultury, a ten by wypłacał należności. Chodzi o to, aby kluby wiązały ze sobą środowisko bez względu na spory wewnętrzne i na odlamy, aby były czynnikiem jedności.

W powiecie kościańskim

Melioracje — najpilniejsze

Przed kościańskim rolnictwem stoją w tym roku poważne zadania w zakresie melioracji. Od kilku lat prowadzi się tam prace mające na celu uregulowanie stosunków wodnych, jednakże w tym roku nakłady wyraźnie wzrosły, gdyż sięgną sumy 11 milionów złotych. Pozwoli to na przeprowadzenie robót melioracyjnych na obszarze 16 tys. ha, m. in. przewidziana jest renowacja kanałów o długości 16 km, rowów na 400 ha łąk, drenowanie itp.

Każdy rok przynosi zwiększenie inwestycji melioracyjnych w pow. kościańskim, tak np. w roku 1963 do 15 milionów złotych, w 1964 — do 18 milionów złotych, a w 1965 do 22,7 miliona złotych. Na całą bieżącą 5-letkę przypadnie blisko 75 milionów złotych (w ubiegłym roku przeznaczono już na ten cel 7,4 miliona złotych). Do tego doszło jeszcze prawie dwa miliony złotych specjalnej dotacji wojewódzkiej (m. in. budowa jazu).

Wypadałoby się więc jedynie cieszyć z tak poważnych nakładów, gdyby nie obawa, czy wolsztyńskie przedsiębiorstwo melioracyjne, które prze prowadzi prace w pow. kościańskim, zdąży na czas je wykonać. Z powodu kłopotów z siłą roboczą (brak fachowców) nie udało się w ubiegłym roku w pełni zrealizować planu inwestycyjnego. Prawie milion złotych pozostał niewykorzystany. Dokonano przetrza tu na rok bieżący.

W tej sytuacji wydaje się niezbędną reorganizację wspomnianego przedsiębiorstwa. Trzeba będzie po prostu zwiększyć ekipę pracującą w pow. kościańskim. Trudno nam zresztą podsumować rozwiązania, gdyż to do nas nie należy. (emp)

cym. Bezpośrednia zależność od danej organizacji gospodarczej może spowodować to, że klub stanie się narzędziem rozgrywek osobistych. Bez kontroli Wydziału może się też zamienić w zwykłą karczmę.

Za tym również przemawia sprawa kadr. Kierownikiem klubu musi być człowiek o dużej wiedzy i dużej kulturze osobistej. Chodzi przecież o wytworzenie miłej atmosfery, o wyzwalanie inicjatyw, o pomoc w poczynaniach. Najbardziej na te stanowiska nadają się nauczyciele, których szeregi w tym roku zasilili kilku absolwentów Studium Nauczycielskiego, specjalnie przygotowanych do działalności kulturalno-oświatowej.

JÓZEF PIEPRZYK

czytelnicy piszą —
REDAKCJA ODPOWIADA

MOGĄ PRACOWAĆ RAZEM

Tadeusz i Joanna Kalisz. — Tak się złożyło, że wyszłam za mąż za kolegę biurowego — kierownika. Moi koledzy twierdzą, że powinnam dla dobra firmy zrezygnować z tej pracy.

Red.: Zadnych przepisów, które by regulowały te sprawy nie ma. Małżonkowie mogą pracować w jednej instytucji, ale nie powinni pozostawać w bezpośredniej zależności służbowej. W wypadkach takich (jak wyżej) dobrze jest użyć zgodę jednostki nadzornej lub nawet ministerstwa.

NALEŻY SPRZĄTAC

J. K. miasteczko — zajmując mieszkanie parterowe w 2-piętrowym domu. Lokatorzy

TRZEBA

Stanisław Rolof — Leszno i inni. — Na Wasze ogłoszenie w nr 158 z dnia 6. 7. 61 w sprawie ubezpieczeń sprzed 1939 r. wysłałem uwierzytelniony odpis mojej polisy do Warszawy. Ubezpieczony byłem w roku 1937 na kwotę 500 zł w złocie. Składki opłacałem z góry do 30. IX. 1940 r. Dotychczas nie otrzymałem żadnej odpowiedzi z Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Proszę poinformować mnie co mam dalej czynić.

Red.: Wypłata należności z tytułu zgłoszonych polis ubezpieczeniowych sprzed 1939 r. nastąpi z chwilą zakończenia likwidacji majątku zakładów ubezpieczeniowych. Wszystkie osoby, które dokonały zgłoszenia posiadanych polis, otrzymają z PZU w Warszawie zawiadomienia z podaniem kwoty, jaka zostanie im wypłacona.

PLAMY Z ATRAMENTU

Edward Paprocki, Koło. — Proszę o informację, czy istnieją jakieś środki, przy pomocy których można usunąć plamy z atramentu na ścianach lub biurkach drewnianych?

Red.: By usunąć plamę z atramentu należy małą szmatką maczać w glicerynie i dość długo pocierać plamę. Następnie przygotować roztwór z mydła z dodatkiem amoniaku (1 łyżka stołowa na 1 litr wody) i czystą szmatką zmywać zaplamione miejsce. Jeśli to nie pomaga, trzeba wyszorować stół ostrą szorstką maczną w gorącej wodzie oraz przeskrobać ze szorowania garnków. Ta ostatnia rada to już ostateczność, gdyż po tym zabiegu stół staje się szorstki. (lno)

Wystawa fotografii

Kaliszanie w Kaliszu

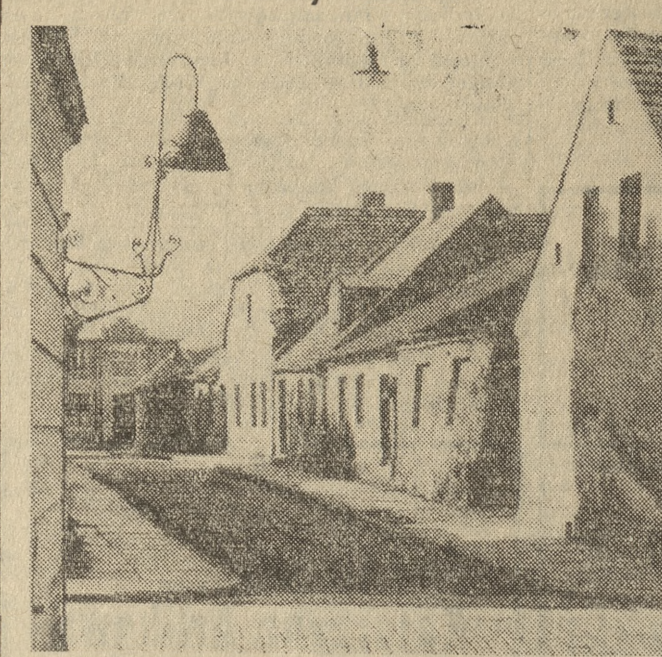
Po ekspozycji prac poznajskiego fotografa Mariana Kucharskiego, Muzeum Ziemi Kaliskiej przygotowało następną wystawę fotograficzną. Tym razem jest nią wystawa fotografów kaliskich: Ryszarda Mielcarka i Włodzimierza Wronieckiego. Obaj fotograficy eksponują tu około 90 swoich prac, nie związanych tematyką, będących wynikiem ich kilkuletniej pracy z obiektywem.

Mimo zasadniczych podobieństw tematycznych w pracach obu fotografików (można by bowiem rzec, że ze względu na warunki rozwoju i kształtowania zarówno swego warsztatu, jak i myśli artystycznej, obaj należą do jednej „szkoły”), uderza różnica spojrzenia obydwu na ten sam temat.

Jeśli Wroniecki w swojej fotografii plenerowej jest podświadomym zwolennikiem szerokiego obiektywu, mówienia o wszystkim, to w takiej samej fotografii Mielcarka tematy są wąsko potraktowane z jasnym wyrażeniem idei konstrukcyjnej i tonalnej. Równie pełne i jednoznaczne są dziecięce studia portretowe Mielcarka, oraz seria studiów — „Człowiek” i „Cyruk”. Ciekawa i dobrze skomponowane „Akty” — Wronieckiego, są jednocześnie doskonałym świadectwem jego umiejętności operowania szlucznym światłem, zarówno w linii jak i w plamie.

Wystawa trwać będzie około miesiąca. (pol)

Stary zaułek



Spokojne i ciche są jeszcze nadal niektóre miasta powiatowe. Zdjęcie nasze przedstawia stary zaułek w Śremie i wykonane zostało w dzień jak najbardziej normalny. A jednak nasz reporter na tej uliczce przez dobrych kilkanaście minut nie zobaczył przechodnia. Trochę ruchu widzi się jedynie w najbliższej okolicy śremskiego rynku.

Fot. — K. Przychodzki

Remontowe kłopoty Zagłębia

W Kopalniach Węgla Brunatnego „Niesłusz”, „Gosiawice” i „Pątnów” czas przypadający na dokonanie remontów wielkich, NRD-owskich maszyn odkrywkowych jest niejednokrotnie dłuższy, niż termin wykonania podobnych remontów na terenie odkrywek węglowych NRD.

Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że Konińskie Zagłębie cierpi na chroniczny brak części zamiennych do maszyn. Kiedy np. u koparki wielonaczyniowej „D-1120” urwie się wiadro-czerpak, następuje demontaż, reperacja i następnie montaż tego samego urządzenia. Czynności te trwać u nas muszą siłą rzeczy kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt godzin. W NRD w analogicznym przypadku monterzy usuwają stary czerpak i w kilka godzin zakładają nowy. Niemieccy górnicy przestrzegają ponadto tzw. cyklów w zużyciu poszczególnych części i urządzeń. M. in. dzięki tym okolicznościom remonty maszyn mogą być w NRD przeprowadzane w krótszych terminach, gdyż nie mają charakteru generalnych i bardzo pracochłonnych, jak u nas, napraw. Średnio remont wielkiej koparki urabiającej węgiel brunatny jest dzięki temu o połowę czasu krótszy np. w Kombinacie „Schwarze Pumpe” w NRD, niż w Koniinie.

Sytuacja w dziedzinie remontów ulegnie korzystnej zmianie w Zagłębiu Konińsko-Tureckim dopiero w r. 1963, po całkowitym uruchomieniu budowanych w Koniinie Głównych Warsztatów Naprawczych Sprzętu Górniczego, które produkować będą dla potrzeb wszystkich kopalń tego Zagłębia części zamienne do maszyn odkrywkowych w masowej skali. Warsztaty zatrudnią kilkuset wysoko kwalifikowanych: monterów, tokarzy, frezerów, ślusarzy i innych fachowców.

(zet)

do redaktorów

Wandalizm

Od szeregu lat w parku im. Obrońców Stalingradu, grupa nieuchwytnych chuliganów niszczy i łamie betonowe podstawy ławek. Wybryki wandalistyczne się powtarzają. Szczególnie dali oni znać o sobie w pierwszych dniach Nowego Roku, łamiąc 25 nowo posadzonych drzewek przy ul. Kobylńskiej.

Przypuszcza się, że wszystkie te wybryki zostały dokonane przez jedną i tę samą grupę ludzi. Zniszczeniu tych drzewek na pewno sprzyjało niedostateczne oświetlenie ul. Kobylńskiej, na odcinku, od wylotu ul. Mickiewicza w kierunku do Zakładów Mięsnych. Warto dodać, iż drzewka znajdujące się na terenie oświetlonym przez Zakłady Mięsne nie zostały zniszczone. Całe społeczeństwo Krotoszyna winno wziąć udział w napiętnowaniu i zlikwidowaniu wybryków chuliganistycznych, ponieważ wyczuć ich obciążają koszty wszystkich jego mieszkańców.

R. D. Krotoszyn

(nazwisko i adres znane redakcji)